Nr 5 Kraków, 8 Stycznia — Czwartek. Rok 1874.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów w. a.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie . . .	rocznie złr. 20 ct. —	kwartalnie złr. 5 ct. —	miesięcznie złr 2 ct. —
We Lwowie w Ajencyi „CZASU“	„ „ 24 „ —	„ „ 6 „ —	„ „ 2 „ 25
Pocztą w państwie austryackiem	„ „ 24 „ —	„ „ 6 „ —	„ „ 2 „ 25
„ do całych Niemiec	„ tal. 16 sgr. 20	„ tal. 4 sgr. 5	„ tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii . .	„ frank. 108	„ frank. 27	„ frank. 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	„ „ 80	„ „ 20	„ „ 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU“ w Krakowie, przy ulicy Różanej pod l. 413. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W KRAKOWIE: Bióro Administracyi „CZASU“ przy ulicy Różanej, w domu pod l. 413; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel M. Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego, w handlach F. Wierzuchowskiego i Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę** i **ogłoszenia** przyjmują: we LWOWIE w Ajencyi „CZASU“ p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod l. 31. W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile 29 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko **ogłoszenia**: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein* i *Vogler*; w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte Nr. 2; w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse*; w Frankfurcie u. M. p. *G. L. Daube et Comp.*

Przedpłata na „CZAS“

od d. 1 Stycznia 1874 r.

W Krakowie:

rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie,
złr. **20** — złr. **10** — złr. **5** — złr. **2**.

Z przesyłką pocztową w państwie austryackiem:

rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie,
złr. **24** — złr. **12** — złr. **6** — złr. **2** cnt. **25**.

Prenumeratę przyjmują:
w Wiedniu: A. Oppelik, Wollzeile 29; — *w Paryżu* (na Francyę, Belgię i Anglię) pułkownik Winc. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33, wreszcie wszystkie urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się od każdego **pierwszego** dnia miesiąca.

☛ Prenumeratę najdogodniej przesyłać **przekazem pocztowym.**

Cena „*Czasu*“ za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 7 stycznia.

Nie jest w naszym zwyczaju stawiać kandydatury na posady urzędowe, lecz wybór członka Rady szkolnej krajowej przez Radę miasta Krakowa nie jest nominacyą, ustawa bowiem przyznała prawo wyborcze naszemu miastu aby mieć reprezentanta w składzie naczelnej instytucyi edukacyjnej w kraju. Przeto jak przy każdych wyborach publicystyka ma tu wszelką kompetencyą do powzięcia inicyatywy. Wstrzymaliśmy się z nią dotąd, mimo, że liczne krążyły już imiona kandydatów, pragnęliśmy bowiem oprzeć się na zdaniu ludzi fachowych, którzy stojąc na czele zakładów naukowych w naszem mieście, najlepiej znają niedostatki dzisiejszego kierownictwa. Dochodzi nas z zebrania poufnego, gdzie roztrząsano kwalifiacye kandydatów, że postanowiono popierać wybór Dra Zygmunta Węclewskiego b. profesora szkoły głównej warszawskiej, obecnie profesora filologii na uniwersytecie lwowskim.

Zaprzeczyć się nie da, że dotychczasowy kierunek Rady szkolnej nie usprawiedliwił nadziei, jakie w tej instytucyi pokładano, ani nie sprostał ważnemu swemu zadaniu. Mimo zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, niemamy jeszcze edukacyi narodowej w wyższem znaczeniu tego słowa. Niezdołano wskrzesić tradycyi Krzemieńca, Wilna i Warszawy i natrafić na ten tor, jakim komisya edukacyjna czteroletniego sejmu, kuratorya wileńska, a wreszcie rządy margrabiego Wielopolskiego w tak krótkim czasie umiały zastosować do charakteru narodowego, ducha języka i usposobień młodzieży, wzory obce i wymagalności pedagogiczne i naukowe. Podobnie jak w kwestyi autonomicznej wyszliśmy z systemu biórokratycznego a nie doszli dotąd do nowego, opartego na samorządzie; podobnie i w sprawach oświaty i szkół zmieniliśmy tylko formę ale nie treść. Niedostateczność teraźniejszego systemu rodzi to samo niebezpieczeństwo, jakie się świeżo objawiło w kwestyi samorządu, gdy szkoły galicyjskie pod zarządem Rady krajowej nie dotrzymają kroku wychowaniu publicznemu w innych prowincyach i za granicą, aby się nie podniosły znów głosy z żądaniem powrotu do dawnego stanu.

Instynkt ogółu, w którym odbija się najczęściej prawdziwa potrzeba społeczna, domaga się dziś powszechnie szerzenia oświaty. I rzeczywiście słowu temu słusznie należy się pierwsze miejsce w programie prac narodowych, lecz korzyść oświaty nie mierzy się ilością ale jakością. Aby ze szkoły zrobić nie tylko, że się tak wyrazimy, urząd do udzielania nauki, ale instytucyę, co obok domu rodzicielskiego pierwsze zajmuje miejsce w wychowaniu przyszłego pokolenia, potrzeba do kierownictwa postawić na czele instytucyę, która byłaby czemś więcej niźli biórokratycznym urzędem, którąby stała na wysokości potrzeb cywilizacyjnych naszego społeczeństwa, którąby odpowiedzieć mogła warunkom postępu naukowego w świecie.

Nie odpowiednie rezultata dotychczasowe ustawy edukacyjnej spowodowały już kilkakrotnie sejm do podjęcia jej reformy. Wszelako zmiana paragrafów ustawy szkolnej nie zmieniła ducha Rady szkolnej, a zależność ustawodawcza sejmu od zasadniczych ustaw państwa, utrudnia możność radykalnej poprawy. Natomiast wiele zawisło od praktyki i od składu tej instytucyi.

Odpowiedzialność Rady miasta Krakowa przy ponownym wyborze członka Rady szkolnej, jest tem większą, że Kraków wyzuty z innych prerogatyw stolicy, stał się ogniskiem życia naukowego, że na instytucye jakie posiada w swych murach, zwrócone oczy wszystkich prowincyj, że miasto poczuwając się też do tego obowiązku przodowania na polu naukowem i cywilizacyjnem, pomnaża z rokiem każdym swoje zakłady szkolne. Byłoby też to dziwną sprzecznością i smutnem świadectwem dla reprezentacyi miasta, gdyby z wyboru Rady miejskiej niewyszło imię poważne, mające za sobą i praktykę i zasługę naukowę, gdyby Kraków niedostarczył siły wypróbowanej w zawodzie nauczycielskim, i zdolnej do zapełnienia tych braków specyalnych wiadomości, jakie tak często w rozporządzeniach Rady szkolnej dają się dostrzegać.

Byłoby to także małomiejską śmiesznością gdybyśmy koniecznie krakowianina chcieli wysłać. Niebrak powag naukowych i zdolności pedagogicznych w Krakowie, któreby mogły korzystne i zaszczytne w Radzie szkolnej zająć miejsce, lecz mężowie ci właśnie dla swych zdolności, mają stanowiska i obowiązki na miejscu, których porzucać niemogą, bez uszczerbku dla miasta, bez uszczerbku dla swych osobistych obowiązków. Niska płaca członka Rady szkolnej czyni ją przystępną tylko bardzo niezawisłym lub też posiadającym inną posadę we Lwowie.

Wiadomo, jak niebezpieczną jest kumulacya posad, gdy one się nieschodzą w jednym kierunku. Członek Rady szkolnej, który musiałby szukać na innem polu zarobku, musiałby temsamem zaniedbywać obowiązki swego urzędu, wymagające ustawicznego kształcenia się. Natomiast nikt lepiej nad profesora uniwersytetu niemoże z ciągłej praktyki ocenić stanu szkół średnich, które mu dostarczają nowych uczniów. Połączenie tych dwóch obowiązków nie jest kumulacyą, ale uzupełnieniem. Ze wszech stron podnoszą się skargi na brak filologa w Radzie szkolnej i dziwaczne w skutek tego przepisy naukowe. Wyborem Dra Węclewskiego Kraków zaradziłyby temu niedostatkowi. Dodajmy jeszcze, że za wyborem tym okrom kompetencyi naukowej i osobistych zalet kandydata, przemawia także i ta okoliczność, że Dr Węclewski byłby zupełnie nowym żywiołem z innego ogniska, gdzie choroba biurokratyzmu niesparaliżowała ducha organicznego a prowincyonalizmy nie spaczyły języka.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 3 stycznia.

18te posiedzenie sejmu krajowego.

(Ciąg dalszy.)

Wieczór o godz. 7éj rozpoczęto znowu obrady nad etatem Wydziału krajowego.

Odrzucono wszystkie poprawki i przyjęto wysokość płac według wniosków komisyi. W dyskusyi osobliwie Dr Weigel brał w obronę woźnych i domagał się dla nich większego dodatku aktywalnego, a niezrażał się tem, iż poprawki jego odrzucano, stawiał je owszem przy każdym ustępie.

Uchwała tedy była następująca:

9) Dyrektor oddziału rachunkowego:
stałéj płacy po 2600 złr., dodatku aktywalnego 400 złr., dodatku pięcioletniego po 300 złr.

10) Zastępca dyrektora oddziału rachunkowego:
stałéj płacy po 2000 złr., dodatku aktywalnego po 360 złr., dodatku pięcioletniego po 200 złr.

11) Adjunkci oddziału rachunkowego:
stałéj płacy po 1200 złr., dodatku aktywalnego po 240 złr., dodatku pięcioletniego po 150 złr.

12) Asystenci oddziału rachunkowego:
stałéj płacy po 700 złr., dodatku aktywalnego po 100 złr., dodatku pięcioletniego po 50 złr.

13) Kasyer:
stałéj płacy po 2000 złr., dodatku aktywalnego po 360 złr., dodatku pięcioletniego po 200 złr.

14) Kontrolor kasy:
stałéj płacy po 1500 złr., dodatku aktywalnego po 300 złr., dodatku pięcioletniego po 175 złr.

15) Adjunkci oddziału kasowego:
stałéj płacy po 1200 złr., dodatku aktywalnego po 240 złr., dodatku pięcioletniego po 150 złr.

16) Dyrektor kancelaryi:
stałéj płacy po 2000 złr., wolne pomieszkanie, 6 sągów drzewa i dodatku pięcioletniego po 200 złr.

17) Archiwista:
stałéj płacy po 1500 złr., dodatku aktywalnego po 300 złr., dodatku pięcioletniego po 175 złr.

18) Protokólista:
stałéj płacy po 1200 złr., dodatku aktywalnego po 240 złr., dodatku pięcioletniego po 150 złr.

19) Kanceliści:
stałéj płacy po 1000 złr., dodatku aktywalnego po 200 złr., dodatku pięcioletniego po 100 złr.

20) Odźwierny:
stałéj płacy po 600 złr., wolne pomieszkanie, dwa sągi drzewa, na mundur po 50 złr., dodatku pięcioletnego po 30 złr.

Portyer:
stałéj płacy po 500 złr., wolne pomieszkanie, dwa sągi drzewa, mundur, dodatku pięcioletniego po 30 złr.

Woźny przy kasie krajowéj:
stałéj płacy po 600 złr., na mundur 50 złr. dodatku aktywalnego po 50 złr., dodatku pięcioletniego po 30 złr.

Z pięciu woźnych każdy:
stałéj płacy po 500 złr., na mundur po 50 złr., dodatku aktywalnego po 50 złr., dodatku pięcioletniego po 30 złr.

Dyskusya bez końca rozwinęła się przy §fie 4, gdzie unormowane są dodatki pięcioletuie.

§ ten opiewa:

§ 4. Dodatek pięcioletni *(quinquennium)* nadany będzie przez Wydział krajowy każdemu urzędnikowi i słudze podług powyżéj wyrażonéj stopy, jeżeli także przy Wydziale krajowym pełni na jednéj i téj saméj posadzie służbę nieprzerwanie. Służba pełniona przy innych urzędach, chociaż przyjętą została do emerytury nie będzie policzalną przy wymiarze dodatku pięcioletniego.

Dodatek pięcioletni nie może być udzielony jednemu i temu samemu urzędnikowi na téj posadzie częściéj jak trzy razy tj. za 15 lat nieprzerwanéj służby.

Przy nadaniu dodatku pięcioletniego nie stanowi różnicy różność płacy pobieranéj na mocy dotychczasowéj regulacyi płac, na jednéj i téj samej posadzie.

Dodatek pięcioletni stanowi część płacy i będzie doliczony do stałéj płacy przy wymiarze emerytury. Zaliczki na płacę udzielone na podstawie § 37 ustawy służby krajowéj udzielane także będą od dodatków pięcioletnich.

Gdy po dłuższéj dyskusyi 1go ustępu tego §fu przyjęto i miano już głosować nad poprawką p. Kowalskiego, który zamiast trzech kwinkweniów chciał udzielić urzędnikom tylko dwa, zabrał głos p. Gros i objawił zdanie, że zapewne przez pomyłkę tylko w drugim ustępie opuszczono po wyrazach „temu samemu urzędnikowi“ wyrazy „i słudze“ gdyż to ograniczenie w pobieraniu dodatków pięcioletnich powinno się tyczyć i sług.

P. Pietruski jako autor projektu Wydziału krajowego przyjętego przez komisyę oświadcza, że było jego myślą, aby to ograniczenie i dla sług istniało.

P. Chrzanowski zabrał głos i silnie przemawiał za tem, aby sługom zostawić pięciolecia przez cały czas służby, gdyż to im ma wynagrodzić brak awansu. Przemawiało za i przeciw mnóstwo mowców, aż w końcu marszałek zarządził przerwę dla porozumienia się komisyi, poczem komisya przystąpiła do opinii p. Chrzanowskiego, w téj też myśli odrzucono dodatek p. Grossa, a względnie Grocholskiego i utrzymano tekst komisyi, poczem po krótkiéj dyskusyi przyjęto resztę §§fów *en bloc*, odrzuciwszy w pierw poprawkę p. Wesołowskiego do § 10, który proponował, aby inspektorowi szpitali wyznaczyć stałą płacę 2000 złr.

Reszta paragrafów opiewa tedy:

§ 5) Dodatek aktywalny nie może być policzony do emerytury.

§ 6) Urzędnikowi lub słudze, którego łączna płaca w skutek téj regulacyi wypadałaby niżéj od dotychczasowego poboru, ma być niedobór tak długo jako osobisty dodatek pozostawiony, jak długo ten niedobór przez awans lub uzyskanie pięcioletniego dodatku nie zostanie pokryty.

Równie wolno będzie Wydziałowi krajowemu przyznać jako osobisty dodatek ten niedobór, któryby się okazał, jeżeliby urzędnik przy posunięciu go na wyższą posadę do mniejszego przyszedł poboru, niż go na niższéj miał posadzie, lecz tylko na tak długo, jak długo ten niedobór przez awans lub uzyskanie pięciolecia nie zostanie wyrównany.

§ 7) Asystentem przy oddziale rachunkowym może być mianowanym tylko taki kandydat, który oprócz wymagań w § 4tym ustęp 2gi ustanową służby krajowéj zawartych, wykaże także przynajmniéj jednoroczną zadawalniającą praktykę w zawodzie rachunkowym.

§ 8) Kaucye urzędników kasowych winny być zastosowane do nowego etatu płac.

§ 9) Wysokość dziennéj płacy czyli dyety wyznacza się:

a) dla urzędników z płacą stałą 1500 złr. i wyżéj po 5 złr. na dzień;

b) dla urzędników z płacą stałą 1000 złr. aż do 1500 złr. po 4 złr. dziennie;

c) dla urzędników z płacą stałą 700 złr. do 1000 złr po 3 złr. dziennie.

Poza obrębem granic kraju koronnego Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem dyety liczone będą w dwójnasób.

§ 10) Upoważnia się Wydział krajowy do podniesienia Inspektorowi szpitalów płacy do wysokości 2000 złr.

§ 11) Postanowienia te wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 1874 r.

Po uchwaleniu tego projektu odczytał p. Wereszczyński bardzo obszerną odpowiedź Wydziału krajowego na interpelacyę p. Gniewosza, w której Wydział szczegółowo zbija zarzuty tegoż. — Niepodobna mi streścić jej obecnie, nadeszlę ją wam później.

Po odczytaniu tej odpowiedzi uczynił p. Gniewosz wniosek naglący, aby ją wraz z interpelacyą przesłać komisyi budżetowej dla zdania sprawy. Nagłość tego wniosku motywował wnioskodawca krótkością sesyi i ważnością sprawy. Głosowano nad nagłością najpierw w sposób zwyczajny. Gdy zaś wątpliwość była, przystąpiono do głosowania imiennego, przyczem wniosek nagłości upadł równością głosów, gdyż na 77 głosujących 37 było za i tyleż przeciw nagłości, zaś trzech t. j. ks. marszałek, ks. Adam Sapieha i p. Hoppen jakkolwiek byli obecni, nie głosowali. Wniosek tedy traktowany będzie według regulaminu.

Z porządku dziennego miało nastąpić sprawozdanie komisyi budżetowej o pożyczce. Gdy zaś bardzo szczupły był komplet posłów, opuszczono ten przedmiot i przystąpiono do sprawozdania komisyi edukacyjnej o petycyi towarzystwa gospodarczego we Lwowie, o założenie szkoły leśnictwa.

Sprawozdawca ks. Adam Sapieha odczytał obszerne sprawozdanie, którego końcowe wnioski przytaczam:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. W poczuciu naglącej potrzeby dla kraju szkoły gospodarstwa lasowego. Sejm postanawia założenie tejże, uznaje ją za Zakład krajowy; z tem atoli zastrzeżeniem, że co do subwencyi państwowej, wliczoną będzie ta szkoła do kategoryi szkół rolniczych, dla których Ministerstwo rolnictwa stałą subwencyę przyrzeka:

2. Szkoła ta ma być stałą, samoistną, średnią szkołą gospodarstwa lasowego, założoną we Lwowie;

3. Pomieszczoną być ma we własnym budynku z odpowiednim gruntem na szkółki leśne;

4. Szkołą zarządza kuratorya z trzech osób, a mianowicie delegata Rządu, delegata Wydziału krajowego i delegata komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego;

5. Ciało nauczycielskie składa się z dwóch stałych profesorów fachowych i pomocników. Profesorów stałych mianuje Wydział krajowy na przedstawienie kuratoryi, zatwierdza ministerstwo rolnictwa; pomocników zaś mianuje kuratorya a zatwierdza Wydział krajowy;

6. Profesorowie stali mają prawo i obowiązki urzędników krajowych;

7. Dla ułożenia planu naukowego dla szkoły, złoży Wydział krajowy komisyę biegłych z osób fachowych, właścicieli wzorowych gospodarstw lasowych i zastępców komitetów Towarzystw gospodarskich;

8. Sejm postanawia do uchwalonych już złr. 3,000 rocznie — dodawać złr. 2,000 rocznie na utrzymanie szkoły; zaś przeznacza złr. 3,000 jednorazowo na koszta założenia tejże i upoważnia Wydział krajowy do użycia tej kwoty na wprowadzenie w życie szkoły, polecając mu zarazem wejść natychmiast w rokowania z Rządem, celem uzyskania niedostającej jeszcze kwoty, jako też przyrzeczonych już złr. 7,000 na koszta założenia szkoły;

9. Wydział krajowy dołoży wszelkich starań, aby rzeczona szkoła już z r. 187⁴/₅ otwartą być mogła.

Tu zabrał głos p. Grocholski i wystąpił przeciwko 5mu punktowi, wytykając niewłaściwość, iż ministerstwo, zatwierdzając mianowanych przez Wydział krajowy profesorów, staje się niejako instancyą przełożoną władzy autonomicznej. Aby tego uniknąć, radzi mowca następującą stylizacyę: „Profesorów stałych mianuje Wydział krajowy na przedstawienie kuratoryi po poprzedniem zgodzeniu się ministerstwa rolnictwa na proponowanego kandydata“.

P. Kowalski uznając ważność szkoły leśnictwa przemawia przeciw tej poprawce, ponieważ takie porozumienia narażałyby mianowania na zwłokę.

Bardzo gorąco przemawiał p. Pietruski za wnioskiem p. Grocholskiego, przytaczając, iż byłoby to pierwszy raz, że władzę autonomiczną podporządkowałby Sejm samowolnie pod ministerstwo.

P. Krzeczunowicz występuje przeciw argumentom p. Kowalskiego, nadmieniając, że zwłoka będzie równą, czy porozumienie nastąpi przed czy po mianowaniu, a w sposób przez Grocholskiego proponowany uczyni się zadość intencyom rządu.

Po przemówieniu sprawozdawcy i przewodniczącego komisyi edukacyjnej, która w zupełności zgadza się z poprawką, miano przystąpić do głosowania, lecz przekonano się, że nie ma kompletu. Było zaledwie 63 posłów w sali. Przerwano posiedzenie, rozesłano sługi do kasyna i do teatru, gdzie wielu posłów było, lecz zdołano zaledwo kilku sprowadzić do sali i tym sposobem ważna ta dla kraju sprawa nie mogła być uchwaloną, a książę marszałek był zmuszony zamknąć posiedzenie dla braku kompletu.

Wiedeń 6 stycznia.

(R.) Podług telegramu z Pesztu, przybył tam legat papieski z Rzymu z oznajmieniem uroczystem o promocyi arcybiskupów ostrzyhomskiego Simora i salzburgskiego Tarnoczego, obu Węgrów, na kardynałów. Zwyczajem przyjętym w świecie katolickim, legat papieski prosi N. Pana o udzielenie inicyatywy dwom nowomianowanym kardynałom. Rozumie się samo przez się, że N. Pan nieodmówi inwestytury, owszem, zapewne osobiście wręczy obu kardynałom biret kardynalski. Jeżeli mnie informacye niezawiodą, to nominacye wspomnione dotknęły nieco niemile w kołach decydujących w Wiedniu i w Peszcie, nie ze względu na osoby nowych kardynałów, uchodzacych powszechnie za dostojników z głęboką erudycyą i za najlepszych patryotów austryackich, więc nie ze względu na osoby, lecz ze względu na formę przeprowadzenia nominacyi. Dotychczas kurya rzymska w drodze dyplomatycznej, albo za pośrednictwem ambasady austryackiej w Rzymie, albo też nuncyatury Apostolskiej w Wiedniu zwykła zawiadamiać rząd austryacki o zamiarze zamianowania tego lub owego arcybiskupa austryackiego lub węgierskiego kardynałem, i zarazem zasięgać opinii dworu i rządu austryackiego o kandydacie kardynalskim. Nominacya kardynałów Simora i Tarnoczego nastąpiła atoli podobno bez poprzedniego zniesienia się kuryi rzymskiej z rządem austryackim. W razie zapytania rząd tutejszy nie miałby naturalnie nic do zarzucenia nominacyi wspomnionych dwóch kardynałów, ale pominięcie musiało dotknąć niemile, i może nie będzie bez następstw praktycznych. Każdy kardynał pobiera od rządu około 7000 złr. rocznego apanażu pod tytułem wydatków na recepcye (tak zwane *Tafelgelder*). Taką sumę pobierają kardynałowie Rauscher i Szwarzenberg; węgierskiego zwyczaju nie znam. Arcybiskup salzburgski, mianowany kardynałem, miałby zatem równe prawo do pobierania 7000 złr. Suma ta musi być umieszczoną w budżecie ministerstwa oświaty i wyznań. Ze względu na powyższe okoliczności, umieszczenie tej sumy w budżecie napotykać ma trudności ze strony ministerstwa oświaty i wyznań.

Coraz bardziej ustala się zdanie, że Dr Herbst weźmie inicyatywę w sprawie ustaw konfesyjnych. Wniosek jego zmierzać będzie do wyboru wydziału religijnego. Rząd zapobiedz może inicyatywie p. Herbsta, jeśli zaraz za pierwszem posiedzeniem po zebraniu się Rady państwa, wniesie swe przedłożenia. Wówczas wybór komisyi wyznaniowej nastąpi *ipso facto*, w przeciwnym razie wybór taki miałby niewątpliwie znaczenie nacisku wywartego na gabinet. Dotychczasowa dyskusya dziennikarska o ustawach wyznaniowych przekonała, że prasa nie jest należycie poinformowaną o stanie tej kwestyi, powtóre, że trudno będzie rządowi ociągać się długo z wniesieniem przedłożeń, wreszcie że pessymizm dzienników na tem polu nadzwyczaj sprzyja akcyi rządu, ponieważ przedłożenia zapewne wypadną w duchu bardziej postępowym, aniżeli spodziewa się tego prasa w chwili obecnej. Tutaj bowiem nie znają miary; albo czepiają się skrajnego optymizmu, albo ostateczności w pesymizmie. Pierwszy szkodzi akcyi rządowej, drugi ją wspiera. Tej okoliczności ważnej nie trzeba spuszczać z oczów.

Wobec ostatnich wypadków w Madrycie i objęcia władzy przez marszałka Serranę, nie od rzeczy będzie przytoczyć fakt, iż książe Alfons hiszpański, syn ex-królowej Izabelli, wychowaniec tutejszego Theresianum, w rozmowach z kolegami swoimi zawsze zapewniał ich, że dojdzie niewątpliwie do władzy, „ta zabawka“, w Hiszpanii potrwa jeszcze czas jakiś, dopóki on nie podrośnie. Opowiadają, że młody książę wiele zdradza bystrości i odznacza się trafnym sądem.

Sprawozdanie Komisyi budżetowej o pożyczce krajowej z roku 1873.

Wysoki Sejmie!

Ze sprawozdania Wydziału krajowego o pożyczce krajowej przekazanego Komisyi budżetowej znany jest Wys. Izbie przebieg tej sprawy, równie jak kroki przez Wydział krajowy czynione, jego odezwy, korespondencye, układy z władzami rządowemi i różnemi zakładami finansowemi przeprowadzone. Tego wszystkiego powtarzać nie widzi Komisya potrzeby i zastanowić się tylko należy nad rezultatem dotychczasowych czynności.

Pożyczka w rozmiarach ustawą z 7go grudnia 1872 przewidzianych zaciągniętą nie została.

Wydział krajowy tłumaczy w swojem sprawozdaniu powody, które go skłoniły do nieprzyjęcia stanowczej oferty, która mu uczynioną została. Wobec odpowiedzialności jaka na Wydziale krajowym cięży, wobec powiedzmy otwarcie przeróżnych od powołanych i niepowołanych, od świadomych i nieświadomych rzeczy wychodzących krytyk, na które Wydział krajowy bywa i mógł być narażony, dziwić się nie można, że Wydział krajowy pod warunkami, które mu się wówczas uciążliwemi zdawały, pożyczki nie zaciągnął, czego wszakże ze względu na obecny stan targu pieniężnego bardzo żałować można, bo gdy Wydział krajowy do całej pożyczki w krótkim czasie przychodził, byłby posiadał środki na zaspokojenie ważnej potrzeby budowania dróg, a rozporządzając tak znaczną gotówką korzyści funduszowi temu łatwo mu było przysporzyć. Z tego zaś, że nie przewidział smutnych następstw przesilenia finansowego, zarzutu mu czynić niepodobna.

Dowiadujemy się również ze sprawozdania Wydziału krajowego, że pożyczka uwolnienia od opłat i podatków od Rady państwa nie uzyskała. Wydział krajowy użył wszystkich argumentów za uwolnieniem tem przemawiających, jeżeli atoli Wysoka Izba przyjmie wnioski, które komisya zgodnie z Wydziałem krajowym stawia, jeden mu i to silny przybywa argument, to jest, że jeżeli pożyczka od opłat i podatków uwolnioną nie zostanie, pożyczka zrobioną nie będzie i skarb państwa dochodu żadnego nie uzyska. Jeżeli do tego zważymy, że kraj tak wielki ciężar bierze na siebie, aby w zastępstwie rządu to czynił, co rząd dawno wykonać w kraju był powinien i co dla innych krajów koronnych w wielkiej mierze uczynił, możemy mieć nadzieję, że wreszcie uzyskanem zostanie rzeczone uwolnienie, które pożyczkę na budowanie dróg ułatwi, co równie korzystnem dla kraju jak dla państwa być musi, bo rzeczą jest niezawodną, że są pewne okolice, które tylko przy lepszych środkach komunikacyjnych, bogactwa swoje rozwinąć mogą, co w innej drodze korzyści niewątpliwe skarbowi państwa przysporzy.

Z tego co wyżej powiedziano okazuje się, że jeden z celów, które Sejm przyzwalając pożyczkę miał na oku, na teraz chybiony został.

Drugim celem pożyczki, było dawanie pożyczek powiatom, których ludność zagrożoną była niedostatkiem. Jeżeli przy pożyczce na drogi pewne względy oszczędności i chronienia kraju od zbytnich ciężarów mogły spowodować Wydział krajowy do odłożenia zaciągnięcia pożyczki, to zaspokojenia drugiej potrzeby to jest pożyczek powiatom odkładać nie można było, to też Wydział krajowy zaciągnął w rozmaitych instytutach finansowych i u własnych funduszów krajowych pożyczki w kwocie łącznej 896,169 złr. 31½ i rozdał tytułem pożyczek 43 powiatom sumę 800,190 złr.

Na pokrycie tego długu wyłączając z ogólnej sumy uchwałą sejmową przewidzianej tę sumę, która na pożyczki dla powiatów przeznaczoną była, rozpisał Wydział krajowy subskrypcyę na 1,600,000 złr., w drodze której uzyskał 1,245,300 złr. po kursie 82%, co oczywiście w obecnym stanie targu pieniężnego za korzystną operacyę finansową uważać można.

Żałować jednak przychodzi, że projekt ten wcześniej przez Wydział krajowy wykonanym nie został, bo wcześniej zaciągnięta pożyczka byłaby dała środki rychlejszego udzielania pomocy powiatom, przez opóźnienie w części chybiony także został cel przyjścia w pomoc we właściwej porze, to jest na wiosnę, pożyczki zaś w większej części przyszły do powiatów za późno, aby cel bezpośredni osiągniętym być mógł, z drugiej strony wszakże na usprawiedliwienie Wydziału krajowego po-

wiedzieć należy, że opóźnienia wyłącznie Wydziałowi krajowemu przypisywać nie można, bo składały się na nie, oczekiwanie sankcyi cesarskiej, która w końcu lutego do rąk Wydziału krajowego nadeszła, dalej potrzeba złożenia rządowi formularzy do pożyczki wymaganych, oczekiwanie uwolnienia od opłat rządowych, nareszcie i spóźnień podań od samych Rad powiatowych.

Na tych jednakże pożyczkach dotąd powiatom udzielanych, ograniczać się nie można, gdy nowe klęski nawiedziły różne okolice i nowe zasiłki niewątpliwie niezbędnemi się okażą.

Smutny jest to objaw, tyle razy się już w kraju naszym powtarzający, że przy każdem niepowodzeniu z publiczną trzeba przychodzić pomocą, jak żeby lud cały żył z dnia na dzień, spożywał bezpośrednio w każdym roku, co rok przyniósł i przy pierwszym roku nieurodzajnym popadał w nędzę.

Obrachunki wszelkie wykazują, że przy tej pożyczce kraj cały pewne poniesie straty i gdy daje poręczenie za zwrot zaciągnionego długu. Wydział krajowy czuwać winien, aby pożyczki udzielane powiatom na wytknięte cele użytemi były, a temi są, jak wyraźnie ustawa orzeka, dostarczanie ludności:

a) przedewszystkiem zarobku przy robotach użytek publiczny na celu mających;

b) w razie koniecznej potrzeby na zakupno nasienia na wiosenny zasiew i żywności niezbędnej dla ochronienia ludzi od głodu.

Zważywszy powyżej podane powody,

zważywszy dalej, że z dniem 12go lutego 1874 upływa termin, do którego Wydział krajowy na mocy ustawy z 12go lutego 1873 udzielać może pożyczki powiatom, zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego komisya wnosi:

1. Wysoki Sejm raczy polecić Wydziałowi krajowemu, ażeby do zrealizowania reszty ustawą z d. 12go lutego 1873 r. dozwolonej pożyczki krajowej przystąpił, jeżeli cała pomienioną ustawą objęta pożyczka krajowa uwolnioną zostanie od wszelkich opłat bezpośrednich i podatków.

2. Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ·/. do ustawy.

Lwów 30go grudnia 1873.

Przewodniczący i Sprawozdawca;
H. Wodzicki.

Ustawa przedłużająca do końca 1874 r. upoważnienie dane Wydziałowi krajowemu ustawą z dn. 12 lutego 1873 r. do udzielania pożyczek powiatom, których ludność zagrożoną jest niedostatkiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam, co następuje:

Art. I. Dane Wydziałowi krajowemu królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem artykułem II. ustawy krajowej z d. 12 lutego 1873 r. (D. u. i r. k. Nr 86) upoważnienie do udzielania powiatom pożyczek aż do wysokości sumy 1,300,000 złr. w. a., przedłuża się do końca r. 1874.

Ar. II. Powiaty, które otrzymają pożyczkę po d. 12 lutego 1874 r. obowiązane będą opłacać prowizyę po 6 od sta obliczoną od dnia 1 marca 1874 r. bez względu na dzień rzeczywistego podniesia pożyczek.

Art. III. Wszystkie inne postanowienia Ustawy krajowej z dnia 12 lutego 1873 roku pozostają w swej mocy.

Brody 5 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby handlowo-przemysłowej, wybrano prezesem Izby p. Natana Kallira, wice-prezesem p. Juliana Gomolińskiego.

N. Pan udzielił listonoszowi we Lwowie Dawidowi Methowi srebrny krzyż zasługi, uznając jego długoletnią, wierną i gorliwą służbę.

Minister skarbu mianował tymczasowego naczelnika salin w Bochni Andrzeja Furdzika, rzeczywistym naczelnikiem tejże administracyi i radcą górnictwa; starszymi zaś naczelnikami salin i przełożonymi administracyj salinarnych w Galicyi wschodniej i Bukowinie mianował tymczasowych naczelników: Fryderyka Mialowicha, Juliusza Draka, Hipolita Walewskiego, Adolfa Nechaya v. Felseis i Rudolfa Pechnika.

Minister handlu mianował oficyała rachunkowego w intendenturze wojskowej w Wiedniu Roberta Weigla, radcą rachunkowym i naczelnikiem wydziału obrachunkowego w dyrekcyi poczt we Lwowie.

X. Kandyd Kozłowski, kapucyn, proboszcz parafii polskiej w Cincinnati, okolicy kraju Ohio w stanach Zjedn. Ameryki północnej przesyła nam adres parafii swojej, po największej części złożonej z Wielkopolanów, do X. Prymasa Ledóchowskiego „na dowód, że Polacy w Ameryce nie przestali być wiernemi wierze przodków swoich“.

Adres rzeczony następującej jest osnowy:

N. P. J. Ch.

Cincinnati 10 grudnia 1873.

Polska parafia w mieście Cinncinati Najprzewielebniejszemu arcybiskupowi Mieczysławowi Ledóchowskiemu.

Rozproszone owieczki z Twej trzody i opieki pasterskiej, w dalekim świecie po za oceanem pędząc życie tułacze, dziś na głos gromu boleści swego pasterza z czułością i żalem pospieszamy i przenosząc się duchem do stóp podnóżka razem z Symeonem staramy się ciężkie brzemie krzyża łożyć na swe barki, aby tym sposobem ulżyć drogiemu Pasterzowi i aby pocieszyć zbolałe Jego serce.

W Archidyecezyi Gnieźnieńsko-Poznańskiej urodzeni i wychowani; tam obdarzeni nauką kościoła, tam przysposobieni na żołnierzy Chrystusowych, tam za pośrednictwem duchownych nabyliśmy stałości ducha i męstwa w obronie wiary i religii. Dziś poszczycić się możemy, że te same święte zasady wyznajemy i choć w dalekim kraju Ameryki, między niewiernemi, choć przy wolności i zgorszeniu tutejszych mieszkańców, zawsze jednak kochamy nasz Kościół i świętą Religię, kochamy Piusa IX papieża i protestujemy przeciwko gwałtom, jakie się dzieją w Europie, a jednocześnie ze łzami w oczach ubolewamy nad ciężkim krzyżem naszego dawnego pasterza Mieczysława Ledóchowskiego. Dlatego jako poddani swej zwierzchności, jako trzoda swemu pasterzowi, jako dzieci swemu ojcu choć z dalekiego kraju Ameryki zasyłamy współczucie, miłość i synowskie przywiązanie.

Przyjm najdroższy Pasterzu nasze serca żalem i goryczą przejęte z okoliczności Twego cierpienia a błogosław nam, błogosław Twym dzieciom, którzy Cię miłują i modlą się z Tobą, błogosław naszej polskiej parafii i modlitwom i śpiewom, które nam tu wolno we własnym języku odprawiać, błogosław proboszcza, szkołę i cały naród polski w Ameryce.

Niech łaska Pana Boga i pomoc i opieka Najświętszej Maryi Panny będzie z Tobą i z nami na wieki.

W imieniu polskiej parafii w Cincinnati:

X. Kandyd Kozłowski, proboszcz polskiej parafii w Cincinnati, wine street 593.

Maciej Piechowski prezydent; *Franciszek Gładysz* wiceprezydent. *Andrzej Schepe, Teodor Stepka, Michał Czajkowski, Wincenty Czajkowski, Léonard Dydyński, H. Poradziński, Piotr Kosmalski, Paul Kraferak, Norbert Wróblewski, B. Reszka, Jan Kazimierski, Jan Lewandowski, Teofil Zazinowski, Józef Dzierzański, Wojciech Konkiewicz, Józef Trzeciakowski, Antoni Kosmalski, Błażej Piskorski.*

Oprócz osób wyżej wymienionych pozostaje jeszcze sto przeszło innych rodzin polskich, które w braku miejsca na podpisy zasyłają to same współczucie prosząc o błogosławieństwo pasterskie.

Wiedeń 6 stycznia. Zdaje się więc już rzeczą niewątpliwą, że w Izbie deputowanych Rady państwa uczyni lewica przez swego przywódcę Dra Herbsta wniosek, aby wybrać osobną komisyę do przedłożeń wyznaniowych, w celu „sparaliżowania opieszałości rządu,“ jak się wyraził onegdaj organ wiernokonstytucyjny. Dziś bowiem donosi tażsama *N. fr. Presse*, że przewodniczący w klubie lewicy Dr Perger zwołał posiedzenie klubu na 20 b. m. Na posiedzeniu tem mają być rozbierane nietylko przedmioty będące na porządku dziennym z 21go b. m., lecz także ów wniosek co do wyboru komisyi. Według wspomnianego dziennika, ma ten ostatni w tej formie być uczynionym, „aby Izba deputowanych bezzwłocznie wybrała wydział do obrad wstępnych nad projektami ustaw potrzebnych do zapełnienia luk, jakie powstały w ustawodawstwie o stosunku kościoła katolickiego do państwa, wskutek rozwiązania zawartej z Stolicą Apostolską konwencyi.“ *N. fr. Presse* spodziewa się, bo dlaczegóż się spodziewać niema, że w tej chwili wszystkie frakcye wiernokonstytucyjne pójdą ręka w rękę, oraz że wybrany wydział rozszerzy ramy przedłożeń rządowych, jeśli się pokażą za szczupłe, oczywiście dla zapatrywań *N. fr. Presse.*

— Wczoraj zamknięty został sejm Vorarlbergski; należy on do liczby tych, w których poruszono kwestyę wyborów bezpośrednich, lecz niezałatwiono ostatecznie, ponieważ zupełnie niespodziewanie sejm został zamknięty z polecenia rządu. Komisya wybrana do zdania sprawy, o ile ustawa o wyborach bezpośrednich wpływa na dobrobyt w Vorarlbergu, wygotowała swoje sprawozdanie, lecz z powodu zamknięcia sejmu niezdołała już wnieść go w Izbie. W elaboracie swem wnosi komisya, aby zaprotestować przeciw naruszeniu ordynacyi krajowej i zastrzedz sobie wniesienie w swoim czasie petycyi do tronu o podjęcie na nowo rokowań ugodnych.

— Bezwzględne postępowanie Staroczechów rozjątrzyło znów umysły w Czechach. Zwracaliśmy przed kilku dniami uwagę, że Młodoczesi pragnąc utrzymać solidarność narodową, ustąpili niejako Starym, i widocznie chcieli porzucić zamiar prowadzenia polityki czynnej. Tymczasem stronnictwo staroczeskie niechce im tego zamiaru przebaczyć, a w zawziętości swej poszło tak daleko, iż uznało ich za niegodnych piastowania mandatu poselskiego i opuściło ich nazwiska na liście kandydatów na deputowanych do Rady państwa przy wyborach uzupełniających. Staroczesi wydali odezwę podpisaną przez pp. Riegera, Palackiego, Braunera, Klaudego, Zeithammera i Zelenego, oraz dołączyli do niej listę kandydatów, na której umieszczono zupełnie nieznane nazwiska, ale wyłącznie Staroczechów. Odezwa zaś wspomniana jest krótką i wcale niewspomina o rozdwojeniu w obozie czeskim, tak, że gdyby nie dołączona do niej lista kandydatów, niemożnaby nawet przypuścić, iż rozbrat jest tak wielki. Brzmi ona w całej osnowie:

„Wierny przekonaniu, wierny danemu poprzednio słowu, określił lud nasz stanowisko swoje polityczne wobec Rady państwa w złożonej przez deputowanych swoich deklaracyi z 23 listopada 1873 r. Przytem było i jest, jak w ogóle zawsze dotąd, jego pierwszem staraniem i stanowczym zamiarem: nie oddać czeskiego prawa politycznego na pastwę ani nie narazić go na niebezpieczeństwo. Obstając niewzruszenie i pod każdym względem przy zasadach politycznych, przez naród nasz jednomyślnie przyjętych, zalecamy naszym wyborcom patryotycznym następujących kandydatów do wyborów zapowiedzianych na 10 stycznia 1874. Praga 3 stycznia 1874.“

Na wystąpienia Staroczechów odpowiedział Sladkowski w *Narodnich Listach* w tonie bardzo poważnym i przyzwoitym; pismo jego zdaniem niektórych dzienników może wiele się przyczynić do sparaliżowania agitacyi Staroczechów.

— Według starego zwyczaju otrzymają książęta kościoła w Austryi mianowani kardynałami, oznaki tej godności z ręki monarchy. W tych dniach przybyli legaci papiescy do nowych kardynałów, księcia prymasa węgierskiego i arcybiskupa salzburskiego, a onegdaj udali się do Pesztu, aby zawiadomić Cesarza o nastąpionej promocyi i prosić o nadanie inwestytury. NPan przyjmował ich wczoraj i nieulega wątpliwości, że prośbie zadość uczyni. Ceremoniał tej uroczystości jest bardzo świetny i okazały. Książę prymas węgierski Simor otrzyma inwestyturę jak się zdaje w Peszcie, arcybiskup salzburgski Tarnoczy w Wiedniu, w zamku cesarskim.

— Urzędowa *Wiener Ztg* ogłasza wykaz urzędów konsularnych austryacko-węgierskich w państwach zagranicznych. Pomieniony dziennik czyni to czorocznie, ogłaszając także wykaz członków ciała dyplomatycznego austryackiego za granicą.

— Minister handlu zarządził z początkiem r. b. zmianę w organizacyi departamentu ministeryalnego dla załatwiania sporów kolejowych i w organizacyi jeneralnej inspekcyi austryackich kolei żelaznych. Dla śpieszniejszego i odpowiedniejszego załatwienia spraw kolejowych, przyłączono oddział budowniczy jeneralnej inspekcyi pod nazwą „techniczny departament dla budowy kolei“ do pierwszej sekcyi ministerstwa handlu i przydzielono mu do samoistnego traktowania szereg spraw, co do których oddział budowniczy jeneralnej inspekcyi był dotychczas organem doradczym.

— Ustanowieni na podstawie najwyższego postanowienia z 25 czerwca 1873 r. Komisarze pocztowi rozpoczną w krótce swoją czynność wskutek rozporządzenia ministra handlu. Organa te podlegające bezpośrednie naczelnikom krajowych dyrekcyi pocztowych mają następujące zadanie: osobistem nadzorowaniem, pouczaniem i informowaniem zabezpieczyć zgodny z przdpisami kierunek ruchu pocztowego; usuwać na miejscu jakiekolwiek spostrzeżone usterki; oceniać starannie życzenia ludności co do urządzeń pocztowych i podnosić takie ulepszenia, które mogą zadowolnić objawione wymagania i ułatwić spełnienie zadania ciężącego na instytucyi pocztowej.

Królestwo Polskie.

Wiadomości nasze prywatne o zbliżającej się groźnej chwili dla kościoła unickiego w dyecezyi Chełmskiej potwierdzają się tem co pisze petersburski korespondent *Ruskich Wiedomostiej*. Według niego pomiędzy 325-tysięczną ludnością unicką w guberniach lubelskiej i siedleckiej odbywa się ruch bardzo żywy. Unici wyrażają życzenie (?) co prędzej połączyć się z cerkwią prawosławną, od której wyróżniają ich tylko niektóre obrzędy i wspominanie przy nabożeństwie imienia papieża. Środki do przyłączenia unitów do grecko-rosyjskiej cerkwi zarządzone zostały jeszcze w r. 1868, kiedy naznaczony był biskupem chełmskiej dyecezyi prałat Michał Kuziemski, który zaraz po objęciu zarządu dyecezyą przedsięwziął wszystkie odeń zależne środki do oczyszczenia unii z łacińsko-polskich obrzędów. W początkach 1871 biskup Kuziemski, jak wiadomo został na własną prośbę uwolniony od zarządu dyecezyą i był kandydatem na przemyską katedrę biskupią w Galicyi; ale wyboru tego nie potwierdził papież. Od tego czasu katedra chełmska pozostawała opróżnioną. Wobec rozpoczynającej się agitacyi połączenia z cerkwią prawowłasną byłoby zbytecznem naznaczać biskupa unickiego dla dyecezyi, i dla tego zarząd jej powierzono prałatowi chełmskiej kapituły szczeremu krzewicielowi prawosławia i wschodnich obrzędów w unii. Ponieważ w ciągu tego czasu od r. 1868 w dyecezyi chełmskiej, w której jest 315 kościołów unickich, wielu brakowało księży, przeto synod prawosławny postanowił corocznie posyłać do Chełmu przebywającego w Kijowie w peczerskiej katedrze byłego unickiego arcybiskupa Józefa Sokólskiego, celem wyświęcania studentów, którzy ukończyli kursa w seminaryum Chełmskiem na księży i dyakonów. Obecnie przestarzały arcybiskup Józef, który ma przeszło 90 lat, jest chory i nie byłby w stanie odbyć podróży do Chełmu, wypadałoby zatem posyłać kandydatów do wyświęcania w Galicyi. Ale prawdopodobnie do tego nie przyjdzie, gdyż można spodziewać się, że w roku 1874 unici chełmscy będą ostatecznie przyłączeni do grecko-rosyjskiej cerkwi. Według wieści z Chełmu bardzo tam czynnie agitują za podpisywaniem adresu, jaki przygotowuje duchowieństwo dyecezyi do synodu prosząc o przyjęcie niegdyś odpadłych owiec na łono prawosławnej cerkwi. Duchowieństwo zapuściło prawie wszędzie brody i długie włosy, przyjęło odzież duchowną prawosławną. W takim stanie są dziś unici w dyecezyi chełmskiej, którzy — trzeba zauważyć, ze szczególną serdecznością przyjmowali przybywającego do nich na święcenia arcybiskupa Józefa, należącego do prawosławia. Arcybiskup Józef, jak wiadomo do r. 1861 był przełożonym klasztoru w Bulgaryi, w tym roku uwiedziony przez Jezuitów przyjął unię i został przez Papieża wyniesiony do godności arcybiskupa bulgarskiego. Powróciwszy w tym roku do Konstantynopola poznał swój błąd i powrócił do prawosławia, nie mogąc się jednak pogodzić z patryarchą greckim za namową rosyjskiego poselstwa udał się do Rosyi.

Przytoczyliśmy dosłownie cały list, nie potrzebuje on komentarza, aczkolwiek wyjaśnia cel dążeń oczyszczenia unii z naleciałości łacińskich. Po takiem oczyszczeniu idzie prawosławie i do niego dążą świętojurcy dziś rej wodzący w Chełmie.

Rosya.

Znowu mamy dodatkowe dokumenta dotyczące stosunków azyatyckich. Jednym z nich są listy porucznika pruskiego Stumma, który jako ajent wojskowy swego rządu brał udział w wyprawie do Chiwy i opowiada z wielkiem uznaniem o dzielności rosyjskiego żołnierza, o trudnościach pochodu, mianowicie o braku wody. Wojska kaukaskie, z któremi Stumm odbywał wyprawę, miały bez sarkania znosić największe przykrości klimatyczne, skwar, piaski, brak dobrego pożywienia itp. Wody niekiedy niedostawało przez trzy dni, a ta jaką miano w zapasie rozgrzewała się do temperatury powietrza dochodzącej 40%. To też istotnie daje miarę wytrzymałości żołnierza i poczucia solidarności wojskowej, że przy przejściu pustyni do Kungradu piechota dzieliła się swym zapasem wody z ustającą ze znużenia artyleryą. Zapewne działo się to na rozkaz, ale posłuszeństwo w takiej chwili dowodzi, iż te przynajmniej części wojska rosyjskiego, które ciągle czynne prowadzą życie na wschodzie, zachowały karność wzorową.

Drugim dokumentem jest adres dziękczynny „komitetu brytańskiego towarzystwa zniesienia niewolnictwa“ wystosowany do Cara w skutek traktatu z Chiwą, zabraniającego prowadzenia handlu ludźmi w granicach tego chaństwa. Tymczasem „komitet brytański“ miałby sposobność do uczynienia nowej odezwy, gdyż właśnie teraz ogłoszono traktat zawarty z Bucharą znoszący niewolnictwo i handel ludźmi w obrębie posiadłości emira. Cokolwiek można myśleć o zaborach rosyjskich w Azyi usiłowania Rosyi ograniczenia handlu niewolnikami zasługują na uznanie. Interes zapewne egoistyczny prowadzi Rosyę na ten kierunek, zawsze jednak dobrze, gdy ten interes jest zgodny z ideą ludzkości, a to tem więcej, że nie zawsze państwa umieją dobrze zrozumieć własny interes i czasami widzą go w kierunku wprost przeciwnym, jak to czyni Rosya na zachodniej swej granicy.

Artykuł traktatu z Bucharą znoszący niewolnictwo zgodnie z takimże artykułem traktatu chiwińskiego powiada: Celem dogodzenia JCMości Cesarzowi wszech Rosyi i dla niepożytej chwały JCMości najdostojniejszy emir Seid Muzafar postanowił: od tej chwili w granicach bucharskich znosi się na wieczne czasy hańbiący handel ludźmi, przeciwny prawom miłości bliźniego i t. d.

Oprócz tego postanowienia traktat z Bucharą zapewnia swobodę handlową kupcom rosyjskim zupełnie na wzór traktatu z Chiwą; nie jest jednak tak uciążliwy dla Buchary, jak warunki traktatu zawartego z pokonaną Chiwą, dozwala np. statkom bucharskim korzystania z wód Aum-Daryi co Chiwińczykom jest wzbronione. Rzeczywiście Bucharze odstępuje Rosya część nieużytecznych stepów pomiędzy Turkestanem i Amu-Daryą położonych, chcąc się pozbyć nieprzydatnych pustyń, w których trudno utrzymać porządek, a które zawsze stać będą dla Rosyi otworem, gdyby potrzebowała swą armię przez nie przeprowadzić, jak to już nauczyło doświadczenie ostatniej ekspedycyi do Chiwy.

Kaufmann obecnie zbiera w Petersburgu wawrzyny za wyprawę Chiwińską. W ostatnim tygodniu dano wielki obiad na jego cześć, na którym pomiędzy innymi byli obecni: prezes komitetu ministrów jenerał Ignatiew, oraz minister wojny Milutyn. Wszystkie mowy wychwalały sławnego pogromcę Chiwy, rozbierały zasługi położone około sławy oręża rosyjskiego, wynosiły zniesienie niewolnictwa, które okrywa znowu chwałą historyę ojczyzny. Kaufmann zręcznie dość ukrywał swoje zasługi po za przymioty żołnierza i wyraził przekonanie, że reformy wojskowe przeprowadzone przez ministra wojny przyczyniły się głównie do zaprowadzenia w armii karności, porządku i dzielności, i z tego powodu wzniósł toast za zdrowie ministra wojny. Jenerałowie rosyjscy nie zapominają nigdy o żołnierzach przy ucztach, to też i na tem zebraniu wychylano toasty za dzielnych uczestników chiwińskiej wyprawy, za armię rosyjską, za rosyjskiego żołnierza i za rosyjskiego majtka, dodał jenerał Krabbe minister marynarki.

— Nie same jednak pochwały i hymny uwielbienia przychodzą z Anglii. Obok odezwy „komitetu brytańskiego zniesienia niewolnictwa“ czytamy bowiem w sprawozdaniu sekty babtystów skargi na prześladowanie ich współwyznawców w Rosyi, szczególniej w gubernii Chersońskiej. Duchowieństwo prawosławne miało tam powiedzieć, że lepiej kraść, aniżeli czytać biblię, która zawiera heretycką naukę (?) potem kazano babtystom przejść na prawosławie, a gdy odmówili zostali obici i wtrąceni do więzienia. Czterem kobietom dano po 25 knutów, a piątej młodej 17-letniej dziewczynie 18 knutów w obnażone plecy. Rozpędzono ich zgromadzenie, przyczem działy się nadużycia, bito babtystów niemiłosiernie i wielu z braci już przeszło od roku siedzi w więzieniu; a władze rządowe nie uwzględniają skarg i żadnej nie niosą pomocy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 stycznia. Jutro we czwartek odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej o godz. 5ej wieczór. Na porządku dziennym stoją przedmioty nie załatwione na poprzedniem posiedzeniu, tudzież dalsze wnioski komisyi uporządkowania miasta.

— Jutro we czwartek od godz. 12ej do 1ej w południe w Muzeum Techniczno-przemysłowem odbędzie się publiczny odczyt prof. Winklera: „Pogląd krytyczny na epokę Wazów.“

— Profesor Łepkowski przywiózł z Warszawy zbiór wykopalisk z grobów pogańskich, przekazany przez ś. p. hr. Aleksandra Przezdzieckiego za życia jeszcze gabinetowi archeologicznemu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— Namiestnictwo udzieliło zgromadzeniu Służebniczek N. P. Maryi pozwolenie do zbierania po koniec roku 1874 składek na zbudowanie domu w Starej Wsi.

— Dziś w nocy umarł obywatel tutejszy Maurycy Baruch, licząc lat 74. Był to bardzo czynny przedsiębiorca: założył młyn parowy na Podgórzu, fabrykę kachli i cegielnię maszynową w Łagiewnikach, garbarnię, którą jednak zamknął, a w innych zakładach fabrycznych brał udział. Przed śmiercią przyjął chrzest wyznania ewangielickiego.

— Otrzymaliśmy dziś pod głoską W. złr. 40 m. k. dla ubogich Polaków we Francyi. Pieniądze te przesłaliśmy zaraz zakładowi Ś. Kazimierza w Paryżu.

— Wczoraj rano Józef Glewiński z Jarosławia, dozorca w młynie parowym Barucha na Podgórzu, umarł w skutku zagorzenia od gazu węglowego.

— W sobotę (10go b. m.) danym będzie dramat historyczny narodowy w 5 aktach *Lilia Wawelu*, napisany wierszem przez Juliana z Poradowa, autora „Przeora Paulinów“ na benefis znakomitego naszego artysty, p. Józefa Rychtera.

— Wczoraj strażnik policyjny wyśledził perukarczyka zbiegłego ze Lwowa, który dopuścił się tam kradzieży.

— W policyi złożono okulary w futerale, znalezione w poniedziałek w Rynku.

— W poniedziałek znalazła policya w mieszkaniu Wojciecha Kupca, znanego złodzieja pod L. 59—60 na Smoleńsku masło, mąkę, konfitury i inne przedmioty skradzione, i odebrała mu klucze i wytrychy. W poniedziałek strażnik policyjny przytrzymał Franciszka Talagę, kowala poszukiwanego za kradzież, tudzież Ludwikę Łącką włóczęgę, która skradła surdut wartości 12 złr., i sprzedała go za 3 złr. Wcoraj zaś przytrzymano Mojżesza Erharda z Osieka, na kradzieży lampy w sieni pod L. 16 na Stradomiu i Jana Świerza palacza z młyna parowego za wybicie szyby w szynku.

— Żandarm Jan Liszka schwytał Jana Cwierza z Bożęt pod Myślenicami, poszukiwanego za kradzież przez sądy. Odebrano od niego rzeczy skradzione.

— Komisya konkursowa teatralna ogłasza co następuje:

Z powodu zapadłej z dniem 31 grudnia 1873 r. prekluzyi konkursu dramatycznego krakowsko-lwowskiego, podaje komisya konkursowa do publicznej wiadomości co następuje:

1. Eugeniusz hr. Cetner członek tejże komisyi z powodu stanu swego zdrowia i wyjazdu ze Lwowa usunął się z jej składu, a zaproponował na swego następcę Wincentego hr. Bobrowskiego, na co się członkowie komisyi zgodzili.

2. Do dnia ostatniego grudnia 1873 nadesłano na konkurs sztuk w ogóle 32, a mianowicie, tragedye: Tyran, Mieczysław i Tadeusz, Miłość i Zemsta, Obłąkania; dramata: Krystyn z Gozdowy, Agnieszka z Meranu, Kromwell, Chwila wszechwładzy, Zapóźno, Wanda, Pan i szlachcic, Vanina Ornano, Topielec, Jadwiga, Marta Słowianka, Fidelio, Kasztelan Zakroczymski; melodramata: Emancypacya kobiet, fantazya dramatyczna, Wszędzie dobrze gdzie nas niema; komedye: Rządy kobiece, Perpetuum mobile, Nieporozumienie, Blaga, Upiór, Blagier, Przeszłość, Staropolskie cnoty, Trzy dni z życia, Dwa zakłady, Podstęp Wujaszka, Testament pana Marka, Niebezpieczeństwo tkliwej przyjaźni, Stanisław August, dramat.

3. Na mocy zapadłej uchwały na poprzedniem posiedzeniu komisyi, odbytem d. 1 lipca 1873, komisya jest podzieloną na dwa komitety, które mają się zająć przedwstępnem czytaniem dzieł nadesłanych, a które się składają: jeden z pp. St. hr. Badeniego, Eug. hr. Cetnera (obecnie W. hr. Bobrowskiego), Bol. Ładnowskiego, Wład. Łozińskiego; komitet drugi z pp. Wit. hr. Borkowskiego, Aleks. hr. Fredry, Wład. hr. Koziebrodzkiego i Zyg. Sawczyńskiego. Odnośnie więc do tej uchwały nadesłane sztuki rozdzielone pomiędzy te dwa kemitety dla osobnego czytania. Dalsze czynności komisyi w swoim czasie podane zostaną do publicznej wiadomości.

Lwów 2 stycznia 1874.

A. Małecki.

— Zeszyt styczniowy *Przeglądu Polskiego* mieści w sobie: „Artur Grottger,“ przez hr. Stan. Tarnowskiego; — „Studya do historyi nowego cesarstwa w Niemczech“ (d. c.), przez Ignacego Skrochowskiego; — „Królowa Opinia,“ przez hr. Stan. Tarnowskiego; — „Jeszcze słów kilka o reformie prawa międzynarodowego,“ przez prof. Dr Franc. Kasparka; — Przegląd literacki, przez Ludwika Powidaja; — Przegląd polityczny, przez St. Koźmiana.

— N. 7my krakowskiego *Dziennika mód* mieści w sobie: Opis 48 drzeworytów mód i ryciny kolorowanej; — „Córka gajowego,“ powieść ze wspomnień r. 1870. przez A. Błydowskiego (c. d.); — „Fragment“ wiersz Stan. Grudzińskiego; — „Adam Mickiewicz wobec dzisiejszego społeczeństwa“ odczyt publiczny Stan. Grudzińskiego na obchodzie rocznicy śmierci Mickiewicza; — „Z kraju i świata,“ przez Omikrona; — „Kronika mody“, przez Astreę; — Bibliografia, Rozmaitości, Łamigłówka.

— *Przewodnik naukowy i literacki* przy *Gazecie Lwowskiej* mości w swoim zeszycie styczniowym: „Relacye Gereta, rezydenta toruńskiego na dworze polskim,“ przez L...e; — „Wiadomość o kodeksie rękopiśmiennym Mikołaja Lubomirskiego,“ przez Dr Michała Bobrzyńskiego;“ — „Szkoły ludowe w Galicyi w 1872 i 1873“ (d. c. Sprawozdania Rady szkolnej krajowej); — „O znaczeniu astronomii w wychowaniu,“ przez Dr Józefa Żulińskiego; — Rozbiór łacińskiej rozprawy Siennickiego o drukach częstochowskich, przez Dr Wł. Wisłockiego.

— *Gazeta Warszawska* dożyła stu lat swego istnienia. Niewiele pism w Europie może poszczycić się taką trwałością, z polskich zaś tylko *Kuryer Wileński* przed kilkunastą laty obchodził setną rocznicę żywota swego, ale dziś już przemienił się na pismo rosyjskie. *Gazeta Warszawska* jest więc najstarszem pismem polskiem. Przywilej pierwotny na wydawnictwo otrzymał od króla Stanisława Augusta X. Łuskina S. J. d. 3go listopada 1773 r., a z początkiem roku 1774 zaczął wydawać pismo, którego pierwszy numer nosił tytuł *Wiadomości Warszawskie*, a dopiero drugi ukazał się pod nazwą dzisiejszą. Pod tym samym tytułem *Wiadomości Warszawskich*, przedtem już wychodził dzienniczek, w którym pracował także X. Łuskina. Właśnie teraz nadesłano nam parę numerów tego pisma z r. 1765 i 1766, a zawierają one przedruki z pism francuzkich. Format drobny, treść prawie żadna, papier bibulasty; wiadomości podawane we dwa miesiące po zajściu zdarzeń. Na czele herb królewski Stanisława Augusta. Po śmirci X. Łuskiny 1793 r. przywilej wydawnictwa dostał się posłowi gostyńskiemu Włodkowi, który wydawał dziennik tych samych rozmiarów pod tytułem *Gazety krajowej*. Wkrótce jednak po różnych przejściach od d. 1go listopada 1794 r. przywrócono dawny tytuł, a własność dziennika przeszła do rodziny Lesznowskich, którzy do dziś są jej właścicielami. Niepowtarzamy losów tego pisma, które przechodziło liczne koleje i zmiany pod kierunkiem dwóch Antonich Lesznowskich ojca i syna; dzisiaj pozostaje ono w posiadaniu tej samej rodziny, ale redaktorem głównym jest Józef Kenig, współpracownik gazety od r. 1841.

— Po upadku *Gońca* wychodzącego krótki czas w Stanisławowie, ukazał się tam w niedzielę nowy dziennik *Hasło*, który wychodzić będzie dwa razy na tydzień, poświęcony sprawom społecznym i ekonomicznym, jak wzmiankuje tytuł. Główny artykuł pierwszego numeru mówi o rozbudzeniu swojskiego przemysłu i handlu, dalej traktuje *Hasło* sprawy szkolne i gminne, podaje sprawozdania handlowe i kronikę miejscową, a wreszcie w odcinku powieść z angielskiego przełożoną.

— W zakładzie Sióstr ś. Kazimierza w Paryżu umarł d. 31go grudnia jenerał Józef Wysocki, jeden z weteranów wojsk polskich, znany z wojny węgierskiej i wyprawy pod Radziwiłowem w ostatniem powstaniu polskiem. Józef Wysocki używał wielkiej powagi między rodakami w Paryżu jak i w zakładzie ś. Kazimierza, gdzie zarówno wpływ jego był zbawienny, jak i stosunki jego ułatwiały niekiedy pomoc materyalną kolegom w tym zakładzie weteranów znajdującym przytułek. Ze śmiercią jego nie powinnoby wyczerpać się źródło, z którego on zasilał zakład ś. Kazimierza, skoro tem, co go dochodziło, dla wspólnego dobra zakładu rozporządzał. Spodziewamy się, że dobroczynna publiczność nasza nie zapomni tego roku jak i poprzednich lat o zakładzie, w którym weterani polscy znajdują przytułek.

— Niemieckie Towarzystwo zaliczkowe w Poznaniu, które z powodu przepełnionych w niem oszustw przez kasyera kupca Gerstla musiało zamknąć wypłaty, straciło, jak wykazały księgi, 112,000 tal. Z masy Gerstla okroi się może 15,000 tal.

— Rozboje, mordy i kradzieże zuchwałe coraz więcej kwitną w Berlinie i prawie codzień można o nowych wypadkach tego rodzaju słyszeć. Noszenie rewolwerów dla własnej obrony zaczyna wchodzić w modę. W niedzielę ujęto 18 letniego ślusarczyka, który kupca cygar Schünemanna napadł w biały dzień w sklepie i zrobił zamach na jego życie, dla zrabowania kasy. Zbrodniarz przyznał się do czynu. Raniony ciężko kupiec będąc bezprzytomny, nie mógł poczynić zeznań. Tegoż dnia zabił nożem kuchennym służący pewien kochankę swoją w sieni. W sobotę w nocy złodzieje włamali się do mieszkania profesora Joachima przez balkon, wygnietli dwie szyby zwierciadlane, lecz wystrzałami spłoszono ich wreszcie.

Teatr. We czwartek dnia 8go stycznia, po raz drugi: *Nieprzyjaciele kobiet czyli śluby kawalerskie*, komedya w 4 aktach z niemieckiego R. Banedixa, przez Mieczysława Chrzanowskiego.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 5 stycznia pochmurno, po południu śnieg; termometr od — 2·4 doszedł do — 0·2 R. Dnia 6 pogoda; termometr od — 5·0 doszedł do — 0·4 R. Barometr w ciągu obu dni szedł w górę; dnia 7 stycznia o godzinie 6ej rano stan jego był 325·27, termometru — 3·2 R. Wiatr północno-wschodni.

— We czwartek dnia 8 stycznia: Śgo Maksyma biskupa i Seweryna opata.

KONCERT. W poniedziałek odbył się w sali hotelu saskiego z współudziałem orkiestry wojskowej pułku księcia pruskiego koncert p. Kazimierza Hoffmanna, znanego wirtuoza na fortepianie i dyrektora tutejszej operetki, urozmaicony śpiewem p. Majeranowskiej i deklamacyą p. Wardzyńskiego. Koncertant, ktory nie jednem już dziełem zalecił się jako kompozytor, należy jako wykonawca, jasnością i precyzyą wykładu, biegłością techniki i nadzwyczajną przyjemnością wyrazu swej gry, do rzędu nie wielu w swym zawodzie wybranych. Płynące z pod jego palców tony nader miłe sprawiają wrażenie; nie dziw więc, że publiczność wrażenie to po odegraniu każdej części koncertu rzęsistemi i powtarzanemi tłómaczyła oklaskami. W koncercie (a mol) Hummla wykonanym z towarzyszeniem orkiestry z tą artystyczną swobodą, która wobec słuchacza zaciera nawał pokonywanych trudności, p. Hoffmann rozwinął całą doniosłość swego talentu i zachwycił publiczność przejętą prawdziwym zachwytem. Niemniej wybornie oddane zostały drobniejsze kompozycye Schumana „Polka de concert“ Roffa i w końcu „Fantazye węgierskie“ Liszta z towarzyszeniem orkiestry, która

rozpoczęła koncert uwerturą z *Egmonta* Bethowena. P. Majeranowska odśpiewała z wielkim efektem aryę z opery „*Cyrulik sewilski*“ Rossiniego, kilka mniejszych utworów w treści niemieckiej Schumana i Storcha, „Rokiczanę“ Moniuszki, i pięknego mazurka „Zazdrosna“ kompozycyi p. Hoffmana, a wszędzie znakomita metoda i mistrzowskie wyrobienie jej głosu zdolnego do najdelikatniejszych cieniowań, odnosiły tryumf i wywoływały w słuchaczach gorące objawy zadowolenia. Pan Wardzyński dał się poznać publiczności jako wyborny i umiejący dowolnie zamierzone budzić w słuchaczach wrażenia i pełny uczucia deklamator. Wypowiedział on bardzo pięknie i z wielkiem przejęciem wiersz Słowackiego, oraz humorystyczny utwór F. Waligórskiego, który tak się podobał, że go pod naciskiem nieustających oklasków powtórzyć musiał.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Czerniowce 4go stycznia. Rada miejska uchwaliłą wczoraj wygotować memoryał do ministerstwa handlu i petycyę do Rady państwa o budowę kolei żelaznej z Czerniowiec do Nowosielicy, wykazując korzyści tej kolei pod względem zaopatrywania Wiednia w bydło.

Kolej węgierska wschodnia (Ostbahn).

Odbywają się w tej chwili narady ministerstwa węgierskiego z gronem banków skojarzonych z zakładem kredytowym wiedeńskim o przełożenie w ręce pomienionego grona pożyczki zaciągniętej na obligi pierwszeństwa. Grono to jednak żąda ulegalizowania przez sejm węgierski gwarancyi przeniesionej z akcyj kolejowych na drugą seryę obligów pierwszeństwa, które na ubezpieczenie pożyczki w mowie będącej w zastaw oddane zostały. Nie polepszyłoby to w niczem położenia akcyonaryuszów, w których interesie wymagać tego należy, żeby sejm dawną gwarancyę rządową udzieloną akcyom, jako niezmiennie trwającą utrzymał, a oprócz tego udzielił gwarancyi drugiej seryi obligów pierwszeństwa, których sfinansowanie jest potrzebnem do zupełnego wykończenia kolei.

Wiedeń 31 grudnia.

Zawód który czekał wielu posiadaczy obligacyj pierwszeństwa kolei Dniestrzańskiej, przynajmniej tym razem ich nie spotka; wyjąwszy bowiem jednej, w konkursie będącej, wszystkie niegwarantowane koleje austryackie płacą w styczniu swoje półroczne procenta od długów hipotecznych. Trzeba więc i Radzie zawiadowczej kolei Dniestrzańskiej powinszować, że się nie nadaremnie o pieniądze starała i że przedsiębiorstwo jeneralne z zysków osiągniętych przy budowie, dało jej do dyspozycyi na powyższy cel potrzebne 180,000 złr.

Nie wchodząc w to, ile przedsiębiorstwo jeneralne mogło w swoim czasie zarobić, ani też, czy to z jego strony akt wspaniałomyślności mający znaczyć uiszczenie się z wszelkich względem towarzystwa kolei zobowiązań, nie zastanawiając się głębiej nad powodami, które mogły go do uczynienia tej darowizny skłonić, a zostawiając otwartem pytanie: czy stowarzyszeni posiadają jakie prawa, czy też mają zależeć od przypadkowych względów? pewnem jest, że uwolnienie się Rady zawiadowczej z chwilowych kłopotów, w niczem nie zmienia sytuacyi i sprawy kolei Dniestrzańskiej.

Gdy z tych 180,000 złr. jest na teraz 110,000 złr. gotowych, postanowiła tedy Rada zawiadowcza na swojem ostatniem posiedzeniu, użyć tej drugiej i rozporządzalnej kwoty na zaspokojenie mniejszych wierzycieli; z większemi zaś do których oprócz kilku tutejszych firm prywatnych, należy także Vereinsbank, zrobiła bardzo dogodny dla siebie i dla kolei zaprawdę szczęśliwy układ, gdyż oni przystali na prolongacyę i przyjęli tymczasem bony na przypadające każdemu z nich części resztujących 70,000 złr. Co do wypłaty kuponów stycznioiwych, nastąpi ona tylko w Wiedniu i w miejscu dopiero mającem się oznaczyć. Nie potrzeba dodawać, że o akcyonaryuszach nie było i niema przytem mowy.

Oprócz tego uchwaliła rada zawiadowcza na tem samem posiedzeniu wystąpić z petycyą do Rady Państwa i prosić aby Państwo nadal płaciło kupony od obligacyj pierwszeństwa kolei Dniestrzańskiej i aby potrzebna na to suma została objętą budżetem r. 1874. Ta petycya ma być między innemi i tem umotywowana, że kolej Dniestrzańska w tym stanie w jakiem jest, nigdy nie będzie w możności płacenia procentów od wydanego na nią kapitału, i że gdy wobec usposobienia panującego na targach pieniężnych Europy przyjście do skutku zaprojektowanej linii do Husiatyna stało się niemożebnem, nie ma widoków powiększenia swych intrat, dopóki nie będzie połączona bezpośrednio z wielkiemi drogami komunikacyjnemi.

Zdaje się więc, że kroki jeżeli były jakie w tym celu robione u ministra handlu, były daremne, albo że nie chcąc brać na się inicyatywy, p. Banhans odesłał Verwaltungsrath do rady Państwa, i od przyjęcia jakie tam petycya znajdzie, swoje dalsze postępowanie uczynił zależnem. Cobądź, motywa zacytowane godne są uwagi. Według nich nie ma nic łatwiejszego jak wydawszy na kolej prawie dwa razy tyle niż kosztować powinna, oświadczyć że nic nie warta, i żądać aby niedogodnościom tego stanu rzeczy z funduszów publicznych zaradzono. Powtóre dla czegóżto przyszłość i intratność kolei Dniestrzańskiej miałyby jedynie zależeć od jej przedłużenia do Husiatyna, i czy to linie Stryj — Lwów i Stryj — Stanisławów kolei Arcyksięcia Albrechta, następnie zetknięcie z koleją Łupkowską, a nareszcie mająca się przecież raz budować transwersalna linia podkarpacka, nie są jeszcze dostatecznem połączeniem z wielkiemi drogami komunikacyjnemi? — Skoro zaś podanie wskazuje na stosunki targu pieniężnego, co zapewne znaczy panujący na nim brak zaufania, to czy takie sprawy jak Dniestrzańskiej i innych kolei, nie różniące się o wiele od „Gründungów“ ostatniej epoki, którym zawdzięczamy dzisiejszy stan rzeczy, nie sprowadziły tego usposobienia i czy kiedy się o akcyonaryuszach całkiem zapomina, o wierzycielach zaś nieszczególnie myśli, można użalać się na brak kredytu i na niemożność wykonania dalszych przedsiębiorstw?

Dlatego że kolej Dniestrzańska samoistnie utrzymać się nie może, nie ma żadnej racyi aby rada Państwa miała na takich motywach poprzestać i żądaniu Verwaltungsrathu zadość uczynić. Zresztą przyszłość rzeczonej kolei może być w inny i w nierównie stosowniejszy sposób uporządkowana i ustalona, bez nakładania przy tem nowego ciężaru na Państwo, i nasi posłowie zapewne zechcą mieć na uwadze że i Galicya dokłada swoją część do funduszów publicznych i że w tem co się w jej granicach na jakiembądź polu dzieje, ma bezpośredni, żywotny i wszechstronny interes, który wymaga radykalnej zmiany systemu w kwestyach kolei krajowych dotąd praktykowanego. Tyczy się to bieżących spraw tego rodzaju, ale odnosi się również i do przyszłych. Obraz jaki przedstawiają niektóre z naszych kolei jest sam przez się smutny, i oprócz tego szkodzi krajowi i pod wielu innemi względami, a gdy się już różni ludzie z rezultatem dla Galicyi i dla stron interesowanych niepomyślnym na jej kolejach żelaznych zbogacili, miejmyż nadzieję że nasi reprezentanci zechcą się skutecznie oprzeć dalszym zamysłom znanych już koteryj, czego tembardziej spodziewać się należy, że czas wielki aby na przyszłość najważniejsze ekonomiczne sprawy krajowe dostały się w czyste ręce, i że przecież nie braknie ludzi, którym Galicya śmiało zaufać może.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 3 i 5go stycznia.

Edykta: Sąd kraj. lwowski zawiadamia Katarzynę Zielińską o pozwoleniu na zaintab. prawa zastawu dla 1350 zł. na rzecz R. J. Anisfelda na dobrach Siercza. — W sądzie pow. w Radymnie 17go lutego licyt. egzek. realn. N. 188 w Skołyszowie.— W sądzie kraj. lwowskim d. 12 i 13 stycznia licyt. przez oferty w celu wydzierżawienia folwarków należących do fundacyi hr. Stanisława Skarbka. — Sąd obw. w Przemyślu wzywa Karola Frenkla i Wojciecha Seredyńskiego, lub ich spadkobierców, aby się w przeciągu roku zgłosili do spadku po ś. p. Maryi Seredyńskiej zmarłej w r. 1847 w Przemyślu, kur. Dr Łobaczewski.— Sąd obw. w Przemyślu zawiadamia Sam. Reichmanna o nakazie zapłaty 1500 zł. i 2500 zł. Mendlowi Randowi. — W sądzie obw. w Przemyślu 28go stycznia licyt. egzek. realn. N. 325 tamże.— Sąd obw. w Tarnopolu zawiadamia Naftalego Parnasa o nakazie zapłaty Jakóbowi Harbandowi 160 zł., Jakóbowi Horowitzowi 400 zł., Herszowi Goligerowi 200 zł.; Dawidowi Safirowi 500 zł., Izaakowi Lazarusowi 200 zł., tarnopolskiej kasie oszczędności 800 zł., Abrahamowi Lazarusowi 300 zł. — Sąd kraj. lwowski zowiadamia Leopolda Schimsera o nakazie zapłaty Noemu Pepernie 300 zł.— Sąd obw. w Samborze zawiadamia Panfila Pankratowa o nakazie zapłaty 75 zł. Jędrzejowi Starańskiemu.— W sądzie pow. w Starym Sączu 12go lutego licyt. egz. realn. N. 47 i 48 w Gaboniu.— Sąd kraj. krakowski zawiadamie osoby interesowane o pozwie zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie o intab. 10,000 zł. na dobrach Spytkowice i Jordanów. — Sąd obw. w Samborze zawiadamia Michała Omiecińskiego o pozwie Franc. Rozwadowskiego o ekstabul. 7000 złp. z dóbr Słobódka.

Obwieszczenie: Wydział Izby adwokackiej zawiadamia, iż Dr Leon Goldberg wpisany został w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Nadesłane.

Zapobiegawczy środek przeciw zarazie na bydło.

Według nadchodzących urzędowych doniesień, powstaje znów zabójcza we wielu okolicach państwa zaraza na bydło. Wiele dotyczących zdarzeń omówionych już było przez publiczne pisma; jednak publiczność nie może się dowiedzieć o każdym pojedynczym wypadku, a nie jeden gospodarz wiejski, którego własność składa się często po największej części z inwentarza bydła, troska się ogromnie tem niezaprzeczonem nieszczęściem, gdyż dłuższe trwanie zarazy zagraża i jemu także dotkliwemi stratami. Wprawdzie należy się spodziewać, że przez dokładne przestrzeganie dotyczących a urzędowo poleconych środków ostrożności jakoto: zwracanie uwagi na to, aby zarazy niewprowadzono, stosowne utrzymanie w czystości stajen, jako też samego bydła, wreszcie przez staranną karmę i ścisłe ominięcie tuczenia, dalsze rozszerzenie się zarazy powoli ustawać będzie i zabójcze następstwa satamowane zostaną; jednak znajduje się jeszcze środek zapobiegawłzy, którego użycie sądząc po zrobionych nim przez wiele lat doświadczeniach, po dokładnem zachowaniu wyżej podanych wskazówek ostrożności wrazie wybuchu takiej zarazy, błogi skutek wywiera; jest nim *Proszek Korneuburski dla bydła.* Są udawadniające przykłady, iż w stajniach, w których proszek ten bez przerwy używanym bywał (w codziennych dawkach około 2ch łutów) nie pojawiała się żadna zaraźliwa choroba. Ponieważ zaś regularny i ciągły użytek tego proszku, jak praktyka poucza, u zdrowych zwierząt działalność przyrządów trawienia podnieca, odłączenie wydzielin ułatwia i tem samem wszelkiemu utrudnieniu prawidłowych funkcyj zapobiega, przeto podczas panujących zaraz proszek korneuburski dla bydła podwójnie zyska na znaczeniu i może być dla tego naszym gospodarzom tak na wsi jak i w mieście jako uznany środek zapobiegawczy jak najlepiej poleconym.

Zakłady c. k. koncessyonowanego proszku korneuburskiego dla bydła utrzymują:

w Krakowie: p. *M. Jawornicki*, p. *Józef Jahn* i p. *Józef Trauczyński* aptekarz w Rynnku głównym:

We Lwowie: pp. *Konstanty Iskierski*, *Piotr Mikolasz*, *Jakób Beiser*, *S. Rucker* aptekarze, *J. Pipes.*

Także znajdują się składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 5 stycznia. Okólnik ministra wyznań z d. 26 grudnia do biskupów, mówi, że kilka najświeższych listów pasterskich zdaje się być tak napisanych, iż obudziły drażliwość sąsiednich rządów. Prałaci na pierwszem miejscu wystawieni byliby na skutki stąd wyniknąć mogące. Rząd prагnie żywo, aby podobne zajścia nie ponawiały się i wzywa biskupów do szanowania władz istniejących i zachowania się z umiarkowaniem, aby w ten sposób przyczyniali się do powszechnego ukojenia umysłów.

Paryż 5 stycznia. Twierdzą, że ks. Décazes polecił dowódzcy okrętu „Orenoque“ stojącego w Civita-Vecchia trzymać się zleceń danych w roku zeszłym pod względem noworocznego powinszowania, ale korzystać z pierwszej nadarzającej się sposobności, aby uzyskać posłuchanie prywatne u Papieża dla siebie i swoich oficerów.

Paryż 5 stycznia. Książę Alfons Asturyjski (syn królowej Izabelli) wrócił onegdaj do Wiednia, aby pobierać dalsze nauki. — Niektóre dzienniki donoszą, że jenerała Moriones zastąpi jenerała Dominguez. Marszałek Serrano objął stanowczo naczelnictwo rządu, ale Topete odmówił przyjęcia ministerstwa marynarki. Wyszła odezwa ministerstwa, która wzywa wszystkie stronnictwa do pojednania, wobec wspólnego niebezpieczeństwa grożącego od „nieprzejednanych“ i karlistów; po pokonaniu karlistów kraj będzie wezwany do wybrania sobie pana. Ajencya Havasa nie otrzymała, jak mówi, potwierdzenia tych doniesień. — Donoszą z Tommorostro z d. 2 b. m., że Moriones z całem wojskiem swojem znowu wsiadł na okręty w Santana i miał odpłynąć do Santander, i że 24 batalionów Karlistów stojących pod Bilbao sposobi się do pochodu przeciw niemu.

Paryż 5 stycznia. Poseł hiszpański Abarzuza, podałby się do dymisyi w razie, gdyby „nieprzejednani“ *(intransigenti)* utrzymali się przy władzy w miejscu Castelara; wszelako wobec wypadków zaszłych w Madrycie, wstrzymał się z tym zamiarem.

Rzym 5 stycznia. *Diritto* donosi pod zastrzeżeniem, że naradzano się z ministeryum, czy wysłać do Nicei statek wojenny dla obrony tamecznych obywateli włoskich przed krokami władz francuskich. Z Paryża otrzymano tu telegrafem wiadomość, że poseł francuski przy stolicy papieskiej Courcelles powołany został do Paryża dla dania wyjaśnień o zajściu przy pogrzebie wysłannika wojskowego francuskiego de la Haye (Duchowieństwo francuskie kościoła S. Ludwika odmówiło wstępu do kościoła ks. Humbertowi i oficerom włoskim na pogrzebie de la Haye. *Red.*).

Rzym 5 stycznia. Poseł austryacki przy stolicy Apostolskiej hr. Paar, przybył tutaj. Były poseł francuski przy dworze włoskim Fournier otrzymał wielką wstęgę orderu ś. Maurycego.

Rzym 5 stycznia. *Voce della Verità* ogłasza depeszę z Konstantynopola donoszącą, że Sułtan rozstrzygnął kwestyę armeńską na stronę katolików patryarchy Hassuna. Na wielkim obiedzie danym wczoraj, na którym znajdowali się wszyscy ministrowie, reprezentant patryarchy Hassuna siedział po prawej stronie w. wezyra. — Poseł austryacki hr. Paar był w odwiedziny u kardynała Antonellego. Papież przyjmował liczną deputacyę irlandzką.

Bern 5 stycznia. Nowy poseł francuski hr. Chaudordy przybył tu dzisiaj. W skutku najświeższych demonstracyj klerykalnych w Jura, mianowicie w Seignelegier (gdzie niechciano uznać proboszczów narzuconych. *Red.)* rząd przedsiębrał energiczne środki i wysłał dwóch komisarzy rządowych na miejsce.

Madryt 5 stycznia. Urzędowa *Gaceta* ogłasza dekreta mianujące ministrów: Martos, sprawiedliwości; Echegaray, skarbu; Mosquera, robót publicznych; Albaceda zaś mianowany gubernatorem cywilnym Madrytu. Inny dekret zawiesza konstytucyjne rękojmie i przywraca ustawę z d. 23 kwietnia 1870 roku, w celu utrzymania spokojności publicznej w całej Hiszpanii. Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do gubernatorów prowincyj, nakazujący zamknięcie wszystkich dzienników karlistowskich i kantonalnych (komunistycznych). — W Saragossie przyszło wczoraj do utarczki między wojskiem a „ochotnikami wolności“. Wojsko w ciągu 8 godzinnej walki wzięło 200 ludzi, zdobyło na ochotnikach 6 dział, wielką ilość broni i amunicyi. Powstanie wywołane przez ayuntamiento i deputacyę prowincyonalną, stłumionem zostało zupełnie o 9ej wieczór. Ayuntamiento i deputacya rozwiązane. — W skutek pogłosek rozpuszczanych wczoraj wieczór o zaburzeniach bliskich w Madrycie, władze zarządziły środki ostrożności. Noc przeszła spokojnie.

Madryt 5 stycznia. Urzędowa *Gaceta* ogłasza dekreta marszałka Serrano jako prezydenta władzy wykonawczéj Republiki, tyczące się mianowania ministrów już ogłoszone. Następnie Cetona mianowany został jenerał dyrektorem jazdy, Ros Olano jen. dyrektorem artyleryi a Izquierdo piechoty. Liczne telegramy nadchodzą z prowincyi do władz cywilnych i wojskowych z oświadczeniem przystąpienia do nowego rządu i obietnicą wspierania go. Spokojność nigdzie nie została naruszoną.

Madryt 5 stycznia wieczór. Rząd odbiera ze wszech stron przychylne oświadczenia. Jedynie w Saragossie i Valladolid zaszły zaburzenia, lecz te stłumiono.

Londyn 5 stycznia. Depesza w *Times* z Madrytu z d. 4go bm. donosi: Noc przeminęła spokojnie; liczne patrole wróciły rano do koszar. Miasto przybrało znów postać spokojną. Ochotnicy nieprzyjaźnie usposobieni, zostali rozbrojeni. Ruch na kolejach żelaznych i na telegrafach przywrócony.

Petersburg 5 stycznia. Książę Edymburski przybył tu wczoraj i za przyjazdem swoim przyjmowany był przez Cesarza i powitany gorąco przez mieszkańców. Miasto było bogato przystrojone.

Podajemy dziś sprawozdanie z wieczornego posiedzenia Sejmu lwowskiego w sobotę 3go b. m., które już z braku kompletu zamknięte być musiało. Odtąd też sejm używa nowych feryj przez tydzień, a następne posiedzenie dopiero w przyszły poniedziałek 12go nastąpi.

Dzienniki wiedeńskie jeszcze uspokoić się nie mogą z powodu wiadomości podanej przez *Vaterland* o przeniesieniu się kardynała Rauschera do Rzymu, a zastąpieniu go na stolicy arcybiskupiej w Wiedniu przez kardynała Tarnoczego, arcybiskupa Salzburskiego. *Volksfreund*, organ, jak wiadomo, kardynała Rauschera, zaprzeczył temu doniesieniu, ale w taki sposób, że zaprzeczenie więcej do *Vaterlandu* niż do arcybiskupa odnosi się, a zatem dzienników nie zadawalnia.

Jak wiadomo, rozpuszczono w Berlinie wieść o pobycie tam Prymasa Ledóchowskiego i powtarzano ją pomimo całego nieprawdopodobieństwa, aby arcybiskup w tej chwili dyecezyę swoją porzucił i pojechał do Berlina. Odwołują teraz tę wiadomość, dodając, że mieszkanie przy kościele św. Jadwigi zajęte było przez biskupa Namszanowskiego, co dało powód do pomyłki.

W poniedziałek wieczór zeszła do mieszkania prymasa Ledóchowskiego nowa egzekucya sądowa dla ściągnięcia 600 talarów grzywny, lecz nic już nie zastała, coby miało jaką wartość. Berlińskie i poznańskie półurzędowe dzienniki zapowiadają rychłe rozpoczęcie procesu X. Prymasa przed trybunałem dla spraw kościelnych. Szło tylko dotąd o niektóre formalności. Wyznaczono już sędziego śledczego i z góry przewidziano karę więzienia; albowiem minister Leonhardt wezwał sąd apelacyjny w Poznaniu o oznaczenie miejsca, gdzie Arcybiskup ma odsiadywać więzienie po za granicą swojej dyecezyi. Między Frankfurtem nad Odrą a Kottbusem wahają się jeszcze.

Już nieraz zwracaliśmy uwagę na usługi, jakie oddaje bióro korespondencyjne wiedeńskie berlińskiemu biórowi prasy oficyalnej, wszystkie wypadki przedstawiając w świetle pruskiem, gdyż niemając samo stosunków rozgałęzionych, przyjmuje, co mu z Berlina nadsyłają. I tak, liche napaści urzędowej *Nordd. Allg. Ztg* na *Kreuz-Ztg* w sprawie bardzo zresztą błahej, podaje bióro wiedeńskie podług przysłanego sobie telegramu z taką powagą, jakby szło o wypadek polityczny; ale też telegram tak jest ułożony, że pomija sam przedmiot, o który rzecz idzie, aby się nieznającym kwestyi zdawało, że się coś wielkiego zdarzyło, o co się organ rządu pruskiego sroma. A tu idzie o inserat umieszczony przez konsula niemieckiego w Nowym Jorku w sprawie przejazdu wychodźców niemieckich do Ameryki. Nadmieniamy tylko dla tego o tej sprawie, żeby wykazać, jak polemikę dziennikarską wyśrubowano z pomocą bióra telegraficznego do wysokości politycznego wypadku. Zadziwią się zapewne w Wiedniu, przekonawszy się za otrzymaniem *Nordd. Allg. Ztg* z wtorku, że zrobiono z żaby wołu.

Wtorkowa *Nordd. Allg. Ztg* miota się zresztą na wszystkie strony, a między innemi nie przebacza oczywiście poznańskiemu korespondentowi *Czasu*, który w sprawie wyborów poznańskich innego jest od niej zdania. Dalej organ ten rządu pruskiego odpiera wieści podane przez *Germanię* o stanie choroby Cesarza Wilhelma; lecz zamiast powiedzieć, że Cesarz ma się lepiej i może już zajmować się sprawami publicznemi, daje do zrozumienia, jakby *Germania* czyhała na życie Cesarza i posądza ją o królobójcze zamysły! *Reichsanzeiger* donosi zaś, że nowa choroba Cesarza wynikła z zaziębienia, prawie zupełnie ustąpiła.

Jak pojmują władze pruskie wolność wyborów, świadczy następujący dokument podany przez *Germanię:* Powiatowy instpektor szkolny Keihl w Grotkowie na Szląsku, wydał taki okólnik do nauczycieli: „D. 10 b. m. w dniu wyborów do parlamentu, nie będzie szkoły. Zwracam zarazem uwagę pp. nauczycieli, że jako urzędnicy państwa, mają się trzymać zdala od wszelkiej agitacyi na korzyść partyi ultramontańskiej, nieprzyjaznej rządowi.“ Niejestże system reprezentacyjny w Prusiech czystą komedyą?

Minister Gladstone odmówił przyjęcia deputacyi, która mu przedstawić chciała uwagi nad prawem kobiet do głosowania w wyborach politycznych.

Wiadomości z Madrytu, które podaliśmy w sobotę wieczór, przedstawiły wypadki tam zaszłe. Mało odtąd nowego przybyło. Gabinet pod naczelnictwem marszałka Serrano, mieli składać: Sagasta, minister spraw zagranicznych; Zavala, wojny; Figuerola, sprawiedliwości; Becerra, rolnictwa; Echegaray, skarbu; Garcia Ruiz, spraw wewnętrznych; Topete, marynarki. Wszyscy ci ministrowie zasiadali już w różnych dawniejszych gabinetach, a po największej części należą do partyi unii liberalnej; Carvajal i Maisonnave, o których głoszono, że wejdą do gabinetu, nie są jego członkami. Głównymi jednak naczelnikami partyi unii liberalnej byli Serrano, Sagasta i Topete, twórcy rewolucyi przeciw królowej Izabelli. Późniejsze wadomości wskazują, że admirał Topete odmówił wejścia do gabinetu i że skład jego jest nieco odmienny (p. powyżej telegram) Dalsze doniesienia mówią o zupełnej spokojności, z jaką Madryt przyjął zamach jenerała Pavia, margr. Novaliches. Zapewne jenerał ten działał w porozumieniu z Serranem. Czy Castelar był wtajemniczony w ten zamach zbrojny — przypuszczać by wolno było, że o nim wiedział i że czekał tylko przegłosowania siebie ze strony socyalistów i komunistów. A jednak przypomnieć należy, że on sam winnym jest, iż został pobitym parlamentarnie i politycznie, boć to on właśnie wygotował był plan organizacyi kraju w formie federacyi republik, ale rychło spostrzegłszy, na co się zanosi i jak wygląda w praktyce w Kartagenie ta jego teorya, zaczął się cofać.

W Paryżu obiegały różne pogłoski z powodu wypadków w Madrycie. Głoszono nawet, że Serrano porozumiewał się z królową Izabellą, jak również, że w odezwie swojej zapowiedział przywrócenie monarchii z wyborów powszechnych wyszłej; dalej zaś, że otrzyma prezydencyę rządu na lat kilka, jak Mac-Mahon. O tem wszystkiem nie mogło być jeszcze mowy, bo pierwszem zadaniem nowego rządu było zapobieżenie jakiemu ruchowi rewolucyjnemu. Zrobiwszy zamach stanu, Serrano nie będzie zaraz myślał o zwołaniu nowych kortezów, lecz zaprowadzi rządy militarne i przyspieszy obleganie Kartageny, które było dotąd prowadzone opieszale.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Paryż 7 stycznia. Większa część dzienników pochwala okólnik ministra wyznań do biskupów; klerykalne dzienniki wyrażają się z umiarkowaniem.

Londyn 7 stycznia. Donoszą tu z Madrytu, że Castelar ogłosił protestacyę przeciw brutalnemu zamachowi wymierzonemu na rozpędzenie konstytucyjnych kortezów. Sumienie i honor nakazują mu rozbrat z położeniem właśnie stworzonem siłą bagnetów. Wielu deputowanych większości przystąpiło do protestacyi. W Madrycie panuje spokojność. Rozbrojenie idzie swoim trybem bez trudności.

Kursa. Wiedeń dnia 7 stycznia, godź. 2·50. 4% zjedn. dług państwa bankn. 69·55 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74·20 — Losy z r. 1860 104·— — Akcye banku 10·21— — Akcye kredytowe 237·50 — Londyn 113·— — Srebro 106.20 Dukat 0·— — Lombardy 163·— — Losy z roku 1864 137·50 — Akcye franko-austr. 43·— — Napoleondor 9·01 1/2 — Akcye kolei galic. Karola Ludwika 22825 — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 141·— — Akcye kolei północno-wsch. 104·— — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 17·50 — Oblig. indemniz. gal.—·— — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 116·— — Akcye anglo-banku 137·50 Akcye kolei rządowej 339·— — Akcye kolei siedm. —·— — Akcye kolei Rudolfa 158·25 — Tramway 162.— — Akcye banku budowy 66·25 — Akcye kolei wschodn. 46·— — Akcye banku anglo-węgiersk. 35·50 — Akcye banku zjedn. 119·50 Losy tureckie 50·— — Losy prem. węg. 76·25 — Akcye kolei bogumińskiej — ·— — Akcye kolei ces. Elżbiety 221·50 — Akcye kolei półn. zach. 195·— — Akcye franko-węg. 29·— — Ogólny austr. bank 53·— — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzyswta Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 7 stycznia

Wartość kuponów do 8 stycznia	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	106 50	105 50	—
Kupony srbr. płatne „	106 —	105 —	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	155 50	154 50	—
Talary pruskie za 100 tal.	169 50	168 50	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 38	5 28	—
Napoleondor 1 sztuka	9 04	8 94	—
Oblig. indemn. galic. za 100 złr. (oprócz kup. bież.)	76 50	75 25	86 3/4
4% listy zast. „ „	74 —	72 75	07 2/3
5% „ „ „	80 50	79 25	09 3/4
6% listy Zast. 36-lt.pł. sr. (Zakł. Kred. krak.)	98 75	98 —	10 2/3
6% „ „ 36-lt.pł.bn.	91 75	91 —	1 11 2/3
6% „ „ 18-lt.pł.bn.	93 75	92 —	1 11 2/3
7% „ dłużne „ „	96 —	95 —	1 30
5% „ hipot. „ „ 100 zł.	82 —	80 25	2 11 2/3
6% „ zakł.kred.wł. „ 100 zł.	92 —	90 —	11 2/3
5% oblig.poż.kol.węg. „ 120 zł.	96 25	94 —	11 2/3
Losy prem. węg. za 1 sztukę	75 25	74 —	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 40% za 1 szt. (oprócz kup. bież.)	80 —	78 —	07 2/3
„ „ hipotecz. z 200% „	190 —	183 —	15 1/3
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	229 —	226 —	20 1/4
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	143 —	140 —	1 86
„ „ Warsz.-Wied za rb. 60	96 —	94 —	05 5/6
4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100	95 25	94 —	16 2/3
4% „ „ „ „ II. „ 100	94 —	92 75	16 2/3
5% „ „ „ „ za rsr. 100	94 —	92 75	20 5/6
4% „ likwid. Król. Pol. 100	79 50	78 25	41
Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100	36 —	34 —	—

Wiedeń 5 stycznia

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	69 65	69 55
5% „ „ „ srebr.	74 25	74 10
„ Oblig. indemniz. niż. Austr.	— —	97 —
„ „ „ czeskie	96 —	95 —
„ „ „ węgierskie	76 —	75 50
„ „ „ galicyjskie	77 50	76 75
„ „ „ bukowińskie	74 75	74 —
„ „ „ siedmiogr.	75 50	75 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	95 25	94 75
Listy zastawne.		
5½ Banku narod. listy	91 75	91 60
4 „ galicyjskie	— —	72 —
5 „ „	80 —	79 —
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	92 —	91 50
5 „ węgierskie listy	82 —	81 50
5 „ zakł. kredyt. austr.	94 50	94 —
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	85 50	84 50
5 „ Domen. państ. 120 złr.	118 75	118 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	295 —	288 —
„ „ 1854	98 25	97 75
„ „ 1860	104 90	104 —
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	110 25	109 75
Losy pożyczki z r. 1864	134 50	134 —
„ prem. pożyczki węg.	76 —	75 50
„ Comorente	— —	— —
„ Kredytowe	164 50	163 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	89 —	88 —
„ księcia Salm	34 —	33 —
„ „ Palfy	21 50	20 50
„ „ Klary	32 —	31 50
„ hr. St. Genois	25 50	24 50
„ miasta Budy	23 —	— —
„ księcia Windischgraetz	20 —	18 —
„ hr. Waldstein	23 —	22 —
„ hr. Keglevich	14 —	13 —
„ Rudolfa	13 —	12 25
„ tureckie 400 frank.	50 —	49 50
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	1020	1018
Zakładu kredytowego	238 —	237 50

	żądają	płacą
Żeglugi parow. na Dunaju	522 —	520 —
Kolei północ. Ferdynanda	2100	2095
Kolei rządowej fr. a.	339 —	338 50
„ zachod. c. Elżbiety	222 —	221 —
„ Pardubickiej	— —	— —
„ Południowej	64 25	164 —
„ Galicyjskiej	227 25	226 75
„ Czerniowieckiej	142 —	141 —
„ Albrechta	120 —	119 —
„ węg. półn.-wschod.	—	103 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	158 75	158 25
„ Alföldsko-Finmańskiej	149 —	148 —
„ Koszycko-Bogumił.	139 —	138 —
„ Siedmiogrodzkiej	142 —	141 —
„ Cisańskiej	203 50	202 50
„ wschodnio-węgierskiej	43 50	42 50
„ austryack. półn.-zach.	195 50	194 50
„ Franciszka Józefa	215 —	213 50
Banku anglo-austryackiego	138 75	138 25
„ anglo-węgierskiego	35 —	34 50
„ austryackiego ogólnego	53 —	52 50
Zakładu Kredytowego węg.	130 —	129 —
Banku franko-austryackiego	40 —	39 50
„ franko-węgierskiego	28 —	27 —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	80 —	78 —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	84 —	83 50
„ galicyjsk. hipotecznego	— —	— —
„ austryack. związkow.	18 50	18 —
„ dla obrotu ogólnego	118 —	116 50
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	35 —	33 —
„ Koszycko-Bogumińskiej	— —	86 50

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% (sr. prusk.) za 100 złr.	96 —	95 —
Emissya z r. 1862	— —	94 —
„ państwowa St. 500 fr.	38 50	138 —
Emissya z r. 1867	— —	— —
„ południowa St. 500 fr.	111 25	111 —
Bony 1870—1874 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	92 —	91 —
„ „ 100 złr. w. a.	88 —	87 —
„ „ w srbr. 5%	105 20	104 80
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	95 50	95 —
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	79 50	79 —
5% w srebrze	— —	98 50
„ gal. Kar. Ludw. 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100.	105 —	104 50
Emissya II.	99 50	99 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	74 —	73 50
Emissya z r. 1867	86 —	85 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	84 50	84 —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	94 75	94 25
„ północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100)	— —	98 —
Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	88 —	86 —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 36	5 35
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	9 01	8 99
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 40	11 30
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	106 25	106 —
Srebro, kupony	106 75	106 25
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 69	1 68½

Lwów 3 stycznia

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 38	5 30
„ cesarski	5 40	5 33
Półimperyał rosyjski	9 25	9 10
Rubel srebrny rosyjski	1 76	1 68
„ papierowy	1 55	1 53
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	80 25	79 25
„ „ „ „ 4%	73 —	72 —
„ Banku hipoteczn.	82 75	81 75
Obligi indemn. bez kuponów	76 60	75 70
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	227 —	225 —
„ lwowsko-czernio.	141 —	139 —
„ banku hipoteczn. gal.	192 —	185 —

Warszawa 5 stycznia.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	94 60	94 30
„ „ 2 „ „	93 85	93 55
kupon „	—	14 4/5
„ „ nowe „	93 25	92 95
kupon „	—	18
„ likwidacyjne „	79 35	79 05
kupon „	—	37 1/2
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	— —
„ „ bydgoska	70 —	— —
„ „ terespolska	116 —	115 —
„ „ łódzka	102 —	—

EDYKT.

L. 71146 (2378-3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że przez dobrowolną, w tymże c. k. Sądzie krajowym odbyć się mającą licytacyę, wydzierżawione będą na lat 9, mianowicie na czas od 24go Czerwca 1874 do 23 Czerwca 1883

a) należący do fundacyi hr. Stanisława Skarbka dla ubogich i sierót folwark dworski w Oparach w starostwie Drohobyckiem powiecie sądowym Medynickim położony wraz z częścią gruntów w przyległości Ropczyce z propinacyą w Oparach i Ropczycach,

b) należące do tejże fundacyi folwarki dworskie w Dołhem i na „Szwydce“ w temże starostwie i tymże powiecie sądowym położone wraz z częścią gruntów w Ropczycach z propinacyą w Dołhem.

Kompleks pod *a)* wyrażony wydzierżawionym będzie osobno a licytacya dzierżawy onegoż odbędzie się w **dniu 12 Stycznia 1874 o 10tej godzinie rano**.

Kompleks zaś powyżej pod *b)* wyrażony również osobno a licytacya dzierżawy onegoż odbędzie się w **dniu 13 Stycznia 1874 o godzinie 10tej rano**.

Ceną wywołania za każdy z rzeczonych kompleksów z osobna jest kwota rocznego czynszu dzierżawnego 4000 złr. w. a.

Oferty mogą być wnoszone ustnie lub pisemnie, Offerent winien złożyć wadyum przynajmniej w wysokości 20% ofiarowanej ilości rocznego czynszu.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież warunki samejże dzierżawy przejrzane być mogą w registraturze c. k. Sądu krajowego w biórze Administracyi centralnej fundacyi hr. Stanisława Skarbka i u zarządu dóbr Opary.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów d. 13 Grudnia 1873 r.

Krzyżanowski.

W Przegorzałach
pod Krakowem

jest z wolnéj ręki do wydzierżawienia poręba wikliny nadwiślańskiéj trzechletniéj do wycięcia w r. 1874, a w razie chęci zadzierżawiającego i użytek z innych poręb w latach następnych. — Bliższych wiadomości udzieli Administrator folwarku w Przegorzałach. (2352-3-3)

Cukierki, Sok i Ziółka
karpackie

wyrabiane z najstaranniéj zbieranych ziół karpackich, zalecam jako najlepszy i doświadczony środek przeciw kaszlu, hrypce, kataralnych zapaleniach krtani, astmie, kolkach, katarach płuc, oraz w katarze żołądka i ogólnem osłabieniu.

CENY:

1 flaszka soku wraz z opisem użycia	75 c.
1 paczka ziółek	25 „
1 pudełko cukierków	35 „

J. Faykis
aptekarz w Käsmark.

Główny skład utrzymują w Krakowie apteki *A. Siedleckiego* i *J. Trauczyńskiego*— w Nowym Sączu *Kosterkiewicz*—w Tarnowie *H. Koj* — we Lwowie *Rucker* aptekarz — w Altendorf *Jonas*.

W aptece pod białym Orłem
można także dostać
Tranu rybiego
Dorsch Leberthran
w najlepszym gatunku.
Butelka 80 cent. (2147-7-)

Uprasza się o uwagę.
L. Kraus,
Börsen-, Bank- u. Wechsler-Geschäft,
w Wiedniu,
Stadt, Gonzagagasse Nr. 23.

Zamówienia na c. k. giełdę wykonane zostaną punktualnie i sumiennie, a zakupione papiery zatrzymane będą podczas dowolnego trwania spekulacyi najtaniéj w zastaw. (33-7-10)

Zamówienia z prowincyj, z równoczesnem pokryciem 300 do 500 złr. za szlus wypełnione będą natychmiast jak najlepiéj a na żądanie wiadomość o tem będzie telegraficznie daną.

Osoba wolnego stanu, umiejąca szyć na maszynie, znająca krawiecczyznę, szycie bielizny, poszukuje obowiązku jako panna służąca w Krakowie lub na prowincyi. Bliższa wiadomość u pp. Szellerów przy ul. Szewskiéj pod l. 231 w podwórzu na dole. (170-1-2)

Potrzebny jest

wykwalifikowany i opatrzony dobremi świadectwami **Piwowar.**—Interesanci zgłosić się zechcą na ul. Ś. Anny Nr. 192 na pierwsze piętro. (172-1-3)

KANTOR WYMIANY

pieniędzy i papierów publicznych podpisanego, podejmuje się pośredniczenia przy uzyskaniu nowych arkuszy

Kuponów do Obligacyj indemizacyjnych galic.

za mierną cenę. (2308-3-)

Tadeusz Tarasiewicz.

EAU de MELISSE des CARMES
P. BOYER na ulicy *Taranne, 14, w Paryżu.*

Woda z rośliny zwanéj miodownikiem karmelickim, nagrodzona medalem na powszechnéj wystawie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw: **cholerze, apopleksyom, sparaliżowaniu, zemdleniom, migrenom, boleści i rżnięciu w żołądku, niestrawności** i t. d.

Skład główny w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha.— w Brodach w aptece p. Kullaka. (69-6-)

PASTA
ZKODEINY-TOLU DU
(Balsamum Tolutanum)
Leczy nieżyt, Suche kaszle, Grypy, irrytacye piersiowe i płuc i koklusze.
PATE Dr. Zed
W PARYŻU
Ulica Drouot, 15.
We *Lwowie*, P. MIKOLASCH.
W *Krakowie*, TRAUCZYŃSKIEGO.
W *Brodach*, P. KULLAK.
(64-1-26)

PASTYLKI PIERSIOWE
ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY I LĄUROWYCH LISCI
PP GRIMAULT ET Cie APTEKARZY w PARYZU

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancyj, znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe.** Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu połączonego z odpluwaniem i kokluszem. (75-6-23)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i w aptece p. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u pp. Franzosa i Kullaka — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach aptekarskich pp. Mrozowskiego, braci Galle i Spiessa.

SZPRYCOWANIE
Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY w PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie **rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe.** Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy, za pomocą klejowatości przygotowuje pigułki z esencyi Matiko i balsamu kopaiwy.

Pigułki te, nietylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnéj woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.** (76-4-23)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i p. Wiktora Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u pp. Franzosa i Kullaka, — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach aptekarskich pp. Mrozowskiego, braci Galle i Spiessa.

Szybkie i pewne wytępienie
SZCZURÓW i MYSZY,
odznaczoną przez Jego C. K. Mość Cesarza Franciszka Józefa I. **wyłącznym przywilejem**
trucizną na szczury
którą prawdziwą nabyć można:

w Krakowie u p. **M. Jawornickiego** i **Józefa Jahna;** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Jakóba Beisera, Zygmunta Ruckera* i *P. Mikolascha;* w Przemyślu u p. *Kozłowskiego;* w Stanisławowie u p. *Stecher v. Sebenitz:* w Tarnowie u pp. *T. A. Wielogórskiego* i *W. Müldnera i Spól.* (101-1-10)

Cena sztuki 50 centów.

DYREKCYA TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO
dla
Miasta Krakowa, tudzież dla powiatów Krakowskiego i Chrzanowskiego

podaje do wiadomości osób interesowanych, że od dnia 1go Stycznia do 15 Grudnia r. b., wniesiono do Kasy Towarzystwa Zaliczkowego na sześć procent od sta, przez Osoby prywatne i różne Instytucye na rachunek bieżący, a mianowicie:

1) Na 168 książeczek ogólną sumę	złr. w. a.	213,759 c. 23
2) Zwrócono różnym osobom kapitału	„ „	100,977 „ 9
Przeto po strąceniu wypłat pozostało w kasie Towarzystwa na 105 książeczek — ogółem	„ „	112,782 „ 14

Przy téj sposobności Dyrekcya powiadamia strony interesowane, że wszelkie procenta obliczają się stronom w téj Instytucyi, zaraz od chwili złożenia kapitału, aż do daty jego podniesienia, — nadto, że i nadal jak dotąd miało miejsce, — Dyrekcya płacić będzie rocznie po Sześć od Sta lecz od tych wkładek, które za krótkiem wypowiedzeniem podniesione być mogą, — zaś z dniem 1 Stycznia 1874 r. od wszelkich kwot, które będą złożone do kasy Towarzystwa Zaliczkowego na dłuższy czas, to jest za **trzech-miesięcznem** wypowiedzeniem do ich odbioru, płacić się będzie procent po Siedm od Sta w stosunku roku. (2366-3-6)

Kraków, dnia 16 Grudnia 1873 r.

Henryk Kieszkowski. *Józef Kiciński.*

PASTA i SYROP z KODEINĄ
P. BERTHÉ w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na uśmierzenie *najuporczywszego kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia naczyń oddechowych płuc* (bronchites), nieoceniony w początkach *suchot* i na *irrytacye piersiowe* wszelkiego rodzaju.

Środek ten dla cudownych jego własności odznaczony rzadkim we Francyi zaszczytem, pomieszczony bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez właściwe władze.

Skład główny w *Paryżu* u P. BERTHÉ, 24, rue des Écoles; w *Krakowie* w aptece P. J. TRAUCZYŃSKIEGO; we *Lwowie* w aptece P. MIKOLASCHA; w *Brodach* w aptece P. KULLAKA; w *Poznaniu* w aptece Dra MANKIEWICZA. (53-34-)

DER BAZAR
Illustrirte Damen-Zeitung

Preis vierteljährlich
nur 25 Sgr.
(In Oesterreich nach Cours.)

Monatlich zwei Doppel-Nummern im Umfange von 3—4 Bogen im größten Folio-Format mit Extra-Beilagen und zahlreichen Abbildungen.

Der Bazar beginnt seinen XX. Jahrgang! Seit den bescheidenen Anfängen bis heute hat er sich allmälig ein **Weltvertrauen** errungen, denn weder Administration noch Redaction ermüdeten jemals, den höchsten ästhetischen wie allen praktischen Anforderungen fortschreitend gerecht zu werden. In Anbetracht seiner ungeheuren Herstellungskosten aber ist der Bazar heute noch die **billigste** aller in- und ausländischen ähnlichen Zeitschriften.

Mit nicht nur ungeschwächten, sondern jugendfrischeren Kräften, dann je, und schaffensfreudiger Hoffnung, mit einem Mitarbeiterkreis, der sich aus Damen und Herren, Künstlern und Technikern ersten Ranges zusammensetzt, treten wir in's neue Jahr, laden wir zum Abonnement auf des **Bazar XX. Jahrgang** ein, der den alten Ruf bewähren und vermehren soll! — Chronik und Kritik der Mode, Fundgrube der Unterhaltung und Beiehrung, im Salon- wie im Familienzimmer am rechten Ort, in allen Cultursprachen verbreitet, in allen Himmelsstrichen zu Hause zu sein, war immer das Bestreben und ist der anerkannte Vorzug des **Bazar!** (2382-3-3)

Alle
Buchhandlungen und **Postämter** des **In- und Auslandes**
nehmen Bestellungen an und liefern auf Verlangen
Probe-Nummern.
Die ersten Nummern des neuen Jahrgangs 1874 sind bereits erschienen.

To przewyższa wszystko
co dotychczas było.

ZEIT ist GELD

Odznaczone na wiedeńskiéj wystawie powszechnéj 1873 r.

Nowo założona fabryka zegarków Perrego w Genewie, utworzyła obecnie także w Wiedniu skład swych wyrobów, za które poręcza dwa lata i sprzedaje następne trwałe zegarki po wymienionych cenach:

Cennik zegarków.

Tylko 1 złr. dobrze idący zegarek z łańcuszkiem.
Tylko 2 złr. emaliowany dobrze idący zegarek z łańcuszkiem.
Tylko 3 złr. piękny zegarek kieszonkowy z najlepszem podwójnem wnętrzem, wraz z ładnym łańcuszkiem z nowego srebra i kluczykiem do zegarka.
Tylko 4 złr. prawdziwy pozłacany zegarek kieszonkowy z podwójnem wnętrzem wraz z pozłacanym łańcuszkiem, kluczykiem i pieczątką, na któréj można wyryć nazwisko.
Tylko 5 złr. prawdziwy pozłacany zegarek kieszonkowy męzki lub damski, najmniejszy format, z pozłacanym łańcuszkiem długim i kluczykiem.
Tylko 6 złr. piękny zegarek kieszonkowy z wnętrzem z najlepszéj alpakki, wraz z prawdziwym *13-lutowym srebr. łańcuszkiem do zegarka*, takimże kluczykiem i kamieniem do rytowania.
Tylko 7 złr. prawdziwy szwajcarski zegarek z kryształowem szkłem, puzderkiem skórzanem, nowo poprawnym łańcuszkiem z talmi złota i medalionem. Ten sam gatunek ozdobniejszy złr. 9, 12 i 14.
Tylko 8 złr. prawdziwy szwajcarski zegarek cylindrowy z kryształowem szkłem, puzderkiem skórzanem, nowo poprawnym łańcuszkiem z talmi złota i medalionem. Ten sam gatunek ozdobniejszy złr. 10, 12, 15 i 18.
Tylko 9 złr. bardzo piękny prawdziwy szwajcarski srebrny zegarek cylindrowy ze szkłami kryształowemi i wnętrzem niklowem, łańcuszkiem z talmi złota, medalionem i puzderkiem skórzanem. Tensam gatunek ozdobniejszy złr. 12, 15 i 20.
Tylko 10 złr. bardzo ładny i dobry szwajcarski zegarek do naciągania z góry (bez kluczyka) i wnętrzem cylindrowem, osadzony na kamieniach, wnętrze w pięknéj białéj posrebrzanéj lub żółtéj pozłaconéj kopercie, z prawdziwym nowo poprawnym łańcuszkiem z talmi złota, medalionem i puzderkiem skórzanem. Tensam ozdobniejszy złr. 12, 14, 16, 18 i 20.
Tylko 11 złr. prawdziwy szwajcarski zegarek cylindrowy z nowo poprawnego talmi złota z podwójnemi szkłami kryszt., przez które można zobaczyć wnętrze. Łańcuszek z nowo popraw. talmi złota, z medalionem i puzderkiem skórz. Tensam ozdobniejszy złr. 14, 18 do 25 złr.
Tylko 12 złr. maleńki damski zegarek, prawdziwy srebrny i prawdziwy pozłacany, z łańcuszkiem z nowo poprawnego talmi złota i puzderkiem skórzanem. Tensam ozdobniejszy złr. 16, 20 do 30 złr.
Tylko 13 złr. prawdziwy szwajcarski zegarek Prince Wales Remontoir, największy gatunek ze szkłem kryształowem, z wnętrzem niklowem w nowopoprawnem złocie talmi. Tansam ozdobniejszy złr. 18, 20, prawdziwy złoty złr. 3, 25, 35 do 50 złr. i wyżéj. Zegarki te mają przed innemi pierwszeństwo, że można je naciągać bez kluczyka. Do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuszek z nowo popraw. talmi złota wraz z medalionem i puzderkiem skórzan.
Tylko 14 złr. prawdziwy angielski zegarek z litego złota talmi, cylinder najnowszego kształtu, z podwójnemi szkłami kryształowemi, przez co można zobaczyć wnętrze, wraz z łańcuszkiem talmi, medalionem i puzderkiem skórzanem.
Tylko 15 złr. zegarek z talmi złota z podwójną kopertą, savonette, odskakiwaczem, szkłami kryształowemi i wnętrzem niklowem, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medalionem i puzderkiem skórzanem.
Tylko 16 złr. prawdziwy ang. srebrny zegarek kotwicowy ze szkłem kryszt., bardzo delikatnem giloszowaniem, wraz z łańcuszkiem, medalionem i puzderkiem skórzanem.
Tylko 17 złr. mały zegarek damski z najpiękn. srebra, prawdziwy w ogniu pozłacany, do tego śliczny łańcuszek z nowo poprawnego talmi złota i puzderko skórzane.
Tylko 18 złr. śliczny srebrny szwajcarski zegarek kotwicowy na 15 kamieniach z bardzo ładnym łańcuszkiem z nowo poprawnego talmi złota i puzderkiem skórzanem.
Tylko 19 złr. prawdziwy srebr. szwajcarski zegarek kotwicowy, savonette, z podwójną kopertą, ślicznem rytowaniem, wraz z pięknym łańcuszkiem z nowo poprawnego talmi złota, medalionem i puzderkiem skórzanem.
Tylko 20 złr. prawdziwy szwajcarski srebrny zegarek kotwicowy, remontoir do nakręcania bez kluczyka, śliczne rytowanie, skazówki można poruszać bez otwierania zegarka, szczególnie piękny i wspaniały wewnątrz, wraz z łańcuszkiem z nowo poprawnego talmi złota, medalionem i puzderkiem skórzanem. Tensam gatunek prześlicznie wykonany złr. 24, 28 do 30.

Najpiękniejsze łańcuszki z nowo poprawnego talmi złota, krótkie po złr. 1·20, 1·50, złr. 2, 3 do 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 10 złr.

Za poprzedniem nadesłaniem należytości lub zaliczką pocztową wypełnia się każde zamówienie punktualnie w przeciągu 24 godzin. Regulowanie każdego zegarka kosztuje 2 złr., a przyjmuje się poręczenie na 5 lat. Wszystkie zegarki są najlepszego gatunku i nie należy ich zamieniać z innemi ordynaryjnemi. (2193-3-6)

Jedyny skład w Austryi dla sprzedaży hurtownéj i częściowéj
Antoni Rix, w Wiedniu, Praterstrasse Nr .16.

ŚNIADANIE dla DZIECI.

Dla wzmocnienia dzieci i osób wątłych, cierpiących na piersi i żołądek, lub dotkniętych chorobą bladaczki i niedokrwistości, jest najpożądańszym **RACAHOUT ARABSKIE Pa DELANGRENIER w PARYŻU.**

Dostać można we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. (82-3-20)

HYDROCLYSE

nowa Klyzopompa udoskonalona, o ciągłym wytrysku, jedyna, jaka istnieje bez tłoczni i bez sprężyn, nie potrzebuje nigdy reparacyi. Zamknięta w małem pudełeczku, bardzo wygodna w podróży. Cena dostępna. — W Paryżu u wynalazcy P. Naudinal, ulica de Jouy 7, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną“ w Rynku głównym. (86-1-24)

Prawdziwe
Pigułki Morisona.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (62-2-)

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym.

Dwa domy

obok siebie stojące na Kazimierzu przy głównej ulicy pod l. 91 i 92 **są do sprzedania** razem lub każden z osobna. — Bliższa wiadomość u właściciela przy ulicy Floryańskiéj, pod l. 344. (2356-5-6)

Neues Heilsystem
für kranke u. geschwächte Männer (ohne Medicament). E. Hügel'sche Buchhandlung, Wien, Herrengasse 6. Preis fl. 2., mit Post fl. 2·10. **(3. Aufl.)**
NB. 5,000 Kranke geheilt.
(2000-6-50)

Wyborny
Sér szwajcarski

sprzedaje, kupującym przynajmniéj jeden krąg cały, po cenie fabrycznéj **złr. 45 za centnar wied. wagi bez opak.**

HANDEL
J. Schaitter i Spółka w Rzeszowie.
(2243-3-6)

Z dniem 1 Stycznia 1874 r.

objąłem na własność istniejący tutaj pod firmą: Wakarecy i Spółka skład koronek, haftów, firanek i towarów białych, który dotychczas pod moim kierunkiem zostawał. Polecając się łaskawym względom Szanownéj Publiczności, zapewniam, że staraniem mojem będzie i nadal zasłużyć sobie na zaufanie Szanownéj Publiczności doborem towarów, przystępną ceną i szybką obsługą.

W. Ślatowski,
dawniéj Wakarecy i Spółka.

(132-2-3)

W. Ślatowski,
dawniéj Wakarecy i Spółka.
Skład koronek, haftów, firanek i towarów białych
w Krakowie w głównym Rynku pod L. 28

polecają:

Tarlatany na suknie balowe w najnowszych kolorach. Kryzy i kamizelki najświeższe białe muślinowe i materyalne, garnitury płócienne najnowsze aranżowane w Nancy Fanchony i Barby we wszystkich gatunkach białe i czarne kokardy w rozmaitych upięciach i kolorach; czepeczki w rozmaitych fasonach, okrycia włóczkowe, wszystkie gatunki koronek, haftów, firanek i wszelkie w zakres podobnego składu wchodzące przedmioty. Przedmioty uszkodzone lub nie świeże sprzedaje po znacznie zniżonych cenach. (2372-5-)

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Ceny stałe.

Ces. król. koncesyonowany
Korneuburski Proszek bydlęcy,
dla koni, bydła i owiec,

odznaczony medalami wystawy hamburskiéj, londyńskiéj, paryskiéj, monachijskiéj i wiedeńskiéj, i używany z najlepszem powodzeniem w masztalarniach J. K. M. Królowéj Angielskiéj, jakoteż J. K. M. Króla Pruskiego, z najlepszym skutkiem używany i przez wiele lat dostatecznie wypróbowany: w łagodnych i złośliwych zołzach, w katarze, w zapaleniu krtani, itp., szczególniéj odpowiedni, aby utrzymać konie w ścierwie i w pełni ognia, w chorobliwem wydawaniu odmiennego mleka, w wydzielaniu wskutek złego trawienia małéj ilości niedobrego mleka, którego jakość przez zadawanie tych Proszków zadziwiająco polepsza się — niemniéj w wydzielaniu mleka z krwią, w motylicy, w rozdęciu; zadawany krowom po ocieleniu oddziaływa bardzo korzystnie na nie, a słabe cielęta używając go, szybko się rozrastają; w motylicy i zgniliźnie, niemniéj w chorobach brzusznych, których przyczyną jest bezczynność organów trawienia.

Płyn przywrotczy dla koni
(Restitutionsfluid)
Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu,

jedyny, jaki był przez wysoką c. k. władzę zdrowia starannie badany, a następnie przez JCKAM. Cesarza Franciszka Józefa I. wyłącznym przywilejem odznaczony.

Ten c. k. uprz. Płyn przywrotczy utrzymuje konia nawet przy największych wysileniach do najpóźniejszego wieku wytrwałym i rzeźwym i szczególnie służy do **wzmocnienia przed i po wielkich trudach,** skutecznym także w leczeniu gośćca, porażenia, nabrzmienia żył, wytchnień, zwichnień, itd. Cena flaszki 1 złr. 40 cent. (87-1-)

Maść na końskie kopyta, na kruche pękające kopyta, puste ściany i t. p. — Słoik 1 złr. 25 cent.

Proszek na strzałkę kopytową, przeciw gniciu strzałki u koni. — Flaszka 70 cent.

Pigułki dla psów na choroby psów, kurcze, taniec Wita, padaczkę, gościec i inne zwykłe choroby psów. Cena pudełka 1 złr.

Proszek leczący dla drobiu przeciw zarazie i zwykłym chorobom gęsi, kaczek, kur, pantarek, pawi. — Cena pakietu 50 cent.

Proszek dla świń, przeciw zgorzelinie i zwykłym chorobom świń. — 1 wielki pakiet 1 złr. 26 cent., mały 63 cent.

Lekarstwo przeciw biegunce u owiec.
1 paczka 35 cent.

Wyroby weterynaryjne Kwizdy ma do nabycia:
w **KRAKOWIE** p. **M. Jawornicki,** p. **Józef Jahn** i p. **Józef Trauczyński** aptekarz w Rynku głównym.
we **Lwowie** pp. **Konstanty Iskierski, Piotr Mikolasz, Jakób Beiser, S. Rucker** aptekarze, p. *J. Piepes.*

Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

OSTRZEŻENIE! Celem **zapobieżenia naśladowań,** uprasza się nie zamieniać **Płynu przywrotczego** Fr. J. Kwizdy, **jedynie odznaczonego c. k. wyłącznym przywilejem,** z innemi podobnemi lub podobnie nazwanemi wyrobami. Również zwraca się uwagę na tę okoliczność, że **każda etykieta Korneuburskiego Proszku dla bydląt** zaopatrzoną jest moim **poniżéj wyrażonym podpisem** w czerwonéj barwie i mam sobie za obowiązek ogłosić, iż znajdują się naśladowania, które złożone są z części zupełnie bezskutecznych, a nawet szkodliwych; ostrzegam zatem od zakupywania tychże.

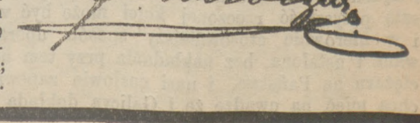

W szkole parobków i dozorców gospodarskich
(niższej szkole rolniczej)
w Dublanach
otwarty zostanie z dniem 16go lutego 1874 kurs drugi.

Celem „szkoły parobków i dozorców gospodarskich“ jest praktyczne wykształcenie zdolnych pomocników gos. jak: włodarzy, polnych, starszych parobków i t. d. jakoteż samodzielnych gospodarzy włościańskich.

Nauki rozłożone są na lat trzy, wszakże uczeń posiadający dostateczne przygotowanie, a przedewszystkiem umiejący płynnie czytać i pisać tudzież pamięci rachować, może ukończyć **cały kurs nauk w dwóch latach.**

Zgłoszenia o przyjęcie wnosić należy najdalej **do końca Stycznia 1874** do Dyrekcyi szkoły w Dublanach, która udzieli na żądanie bliższych objaśnień. (2350-2-3)

GORZYCE

Majątek z czterech folwarków złożony, 1 mile od miasta Tarnowa, 1 milę od rzeki Wisły oddalony, w najlepszéj glebie pszenicznéj, od Ś. Jana 1874 r. w posesyą wypuszczony będzie — całkowicie lub po 2 folwarki.

Majątek Gorzyce, podług mapy katastralnéj, zawiera w sobie:

1) gruntu ornego	1188 m.	661 sążni	□
2) łąk . . .	219 „	297 „	„
3) ogrodów . .	8 „	659 „	„
4) pastwisk . .	130 „	1346 „	„
5) stawów . .	6 „	1456 „	„
Razem	1548 „	1219 „	„

Dwór mieszkalny dobry, budynki folwarczne w najlepszym znajdują się stanie.

Wny *Grabczyński* adwokat w Tarnowie ma oddany ten interes i na żądanie bliższéj informacyi udzieli. (164-1-3)

Podać szczęściu rękę!

Jako korzystne i rzetelne przedsiębiorstwo poleca podpisany przez *rząd krajowy książęcy brunświcki* dozwolone i poręczone najnowsze wielkie

losowanie pieniężne

w *kwocie dwóch milionów 691.000 talarów*, których pierwsze ciągnienie wygranych urzędowo postanowione już

22 i 23 stycznia 1874 r.

nastąpi. Główne wygrane są w danym razie *Tal. 150.000, 100.000, 50.000, 25.000, 20.000, 15.000, 12.000*, 2 po *10.000*, 6 po *8.000*, 2 po *6.000, 5.000*, 22 po *4.000*, 2 po *3.000*, 34 po *2.000*, 42 po *1.500*, 206 po *1.000*, 8 po *500*, 413 po *400*, 548 po *200 tal.* itd., *razem 41.000 wygranych*, które w 6 klasach według planu w ciągu kilku miesięcy z pewnością wyciągnione zostaną.

Za nadesłaniem należytości w banknotach austryackich przesyłam całe oryginalne losy po złr. 7.—, połowy oryg. losów po złr. 3·50, ćwiartki oryg. losów po złr. 1·75. zapewniając rzetelną obsługę.

Upraszam powyższych losów nie uważać za promesy, gdyż każdy uczestnik otrzyma odemnie przesłane natychmiast losy oryginalne zaopatrzone urzędową pieczęcią. *Plan gry* dołączonym zostanie do każdego zlecenia *darmo* — zaś wszelkie wygrane prócz urzędowéj *listy ciągnień* przesłane będą *natychmiast* udział mającym osobom.

Zechce się więc każdy wprost i z zaufaniem udać do firmy

Julius Herz,
Sprzedaż efektów rządowych
(15-5-10) w **Hamburgu.** (8330)

Pigułki kokowe

przez **Dra W. Straussa,** aptekarza w Moguncyi, przeciw osłabieniom, cierpieniom hemoroidalnym i płuc.

Już **Aleksander v. Humboldt** zwrócił uwagę w swojem dziele Cosmos na niezwykłe silne działanie rośliny kokowéj hodowanéj w południowéj Ameryce, co również potwierdzili liczni słynni lekarze, szczególniéj w chorobach nerwowo-płciowych spowodowanych przez utratę nasienia, samogwałt itd. Dr. Sampson w Nowym Jorku wykrył niedawno w **pigułkach kokowych Nr. III.** niezrównane lekarstwo dla cierpiących na różne słabości. W ciągu swych badań znalazł w **pigułkach kokowych Nr. II.** skuteczność w hemoroidach, w **pigułkach kokowych Nr. I.** w słabościach płucnych, zapaleniu płuc itd. nawet we wysokim stopniu posuniętych, zupełne wyleczenie. Cena pudełka 2 złr. w. a., 6 pudełek 10 złr. w. a.

Krynochrom.

Niezrównany środek do **barwienia włosów** przywraca pierwotną barwę włosów, jest zupełnie nieszkodliwym, nie plami ani włosów ani palców. Środek ten uzyskał już europejską sławę. Cena pudełka 3 złr. w. a., 2 pudełka 5 złr. **Do nabycia u Ed. Haubnera,** aptekarza „zum Engel“ w Wiedniu am Hof in der Creditanstalt, w Gracu u apt. Grablovitza, w Pradze u apt. Fürsta, w Bernie u apt. W. Schönaicha. Skład u aptekarza Fürsta w Pradze. (2194-6-12)

Losy Miasta Krakowa.

Główne wygrane Złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa wygrana złr. 30 w. a.

Sprzedają

we **Lwowie:** C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny i Filie jego w Krakowie, Czerniowcach, TARNOPOLU i SAMBORZE;
„ „ Galicyjski Bank krajowy i FILIA jego w BRODACH;
w **Wiedniu:** Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft. (140-1)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę,

niedostrzeżona przystaje do ciała

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. Józefa Trauczyńskiego i Leona Feintucha, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (57-34-78)

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**

Żadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. (59-15-24)

W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra *Chable*, — w Krakowie w aptece p. *J. Trauczyńskiego.*

MIGRAINES ET NEVRALGIES
PAULLINIA-FOURNIER

Od r. 1840 jest środkiem popularnym przeciw NEWRALGIOM, GASTRALGIOM, a szczególniéj MIGRENOM i gwałtownym bólom głowy, do uśmierzenia ktorych w pięciu minutach wystarcza jedna paczka. Jestto środek specyficzny przeciw dolegliwościom **nerwowym i wyniszczeniu.** Działania jéj sprawdzone zostały tak w prywatnych domach jak i w szpitalach i potwierdzone przez Lekarzy Fakultetu medycznego Paryskiego, a mianowicie PP. **Trousseau, Grisolle, Cruveilher, Huguier, Monod, Barthez** etc.

NB. Wystrzegać się fałszerstw i naśladownictw, które są tem liczniejsze, im większego nabywa powodzenia ten środek. (51-17-24)

Skład główny w Paryżu w aptece Pa. E. Fournier et Cie na ulicy d'Anjou St. Honoré, 56.

W Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece P. P. Mikolascha.

RAPORT POCHLEBNY FRANCUSKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ.

QUINA LAROCHE

MEDAL ZŁOTY NAGRODA **16.000** fr.

WYCIĄG z trzech gatunków CHININY.

Potrójny ELIXIR pokrzepiający, posilny i przeciw-gorączkowy, jest najdoskonalszym i najsilniejszym preparatem CHININY przyjemnego smaku, skuteczność jego doświadczoną została w szpitalach przeciw *ogólnemu marnieniu, brakowi apetytu, upośledzonemu trawieniu, w wieku krytycznego przejścia, newralgiach żołądka, wycieńczeniu, trudnemu powrotowi do zdrowia, gorączkom i zimnicom,* które nie ustąpiły przed użyciem chininy.

QUINA LAROCHE Z ZELAZEM w połączeniu *przeciw niedokrwistości, bledności, w wieku krytycznego przejścia, słabościom skrofulicznym* i t. d. (68-6-48)

W Paryżu, ulica Drouot 15 et 22. — We Lwowie w aptece P. Mikolasza, — w Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego.

Ces. król. uprzyw.

kolej galicyjska Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

C. k. uprzywil. kolei gal. Karola Ludwika zamierza wszystkie w roku 1874 w magazynach mater. w Krakowie, Przemyślu lub we Lwowie zebrać się mające stare materyały, najwięcéj ofiarującemu w drodze ofert sprzedać, jako to:

1) starą blachę miedzianą i różne odłamki miedzi koło 150 cetn.
2) wióra z miedzi . . . . . 50 „
3) starą blachę mosiężną i różne odłamki mosiądzu. 20 „
4) stare mosiężne rury warzelne . . . . . 200 „
5) starą blachę żelazną do 3''' grubą 250 cetn. . . 750 „
6) „ „ „ nad 3''' „ 500 „
7) odłamki żelaza . . . . . 3000 „
8) odłamki szyn żelaznych . . . . . 30000 „
9) okruszki żelaza . . . . . 300 „
10) wióra z stali i żelaza kutego . . . . . 2000 „
11) stare żelaza lane . . . . . 4000 „
12) starą stal z sprężyn płaskich. . . . . 200 „
13) odłamki stali . . . . . 200 „
14) stal z pilników. . . . . 30 „
15) obręcze z lanéj stali . . . . . 400 „
16) obręcze z stali pudlingowéj . . . . . 200 „
17) obręcze żelazne . . . . . 50 „

PP. oferentów zaprasza się, aby dotyczące znaczkiem stemplowym na 50 cent. i napisem: „oferta na stare materyały“ zaopatrzone i opieczętowane oferty, w których cena za każdy cetnar cłowy w walucie austr. z loco magazyn mat. Kraków, Przemyśl lub Lwów, jednego lub więcéj gatunków tychże materyałów uwidocznioną być musi, **najdalej do d. 10 Stycznia 1874 r.** do 12 godz. w południe do podpisanéj Dyrekcyi ruchu wnieśli.

Dotyczące warunki sprzedaży można przejrzeć w naszych magazynach mat. w Krakowie, Przemyślu i Lwowie.

(2383-3-3)

Dyrekcya ruchu.

Sprzedaż tryków.

Z powodu zakupna największéj i najlepszéj części słynnéj czernahorskiéj trzody zarodowéj merynosów Negretti może administracya państwa Gáboltó, należącego do Excellencyi Hrabiego Stefana Erdödy, poczta Bardyów (Bartfeld), w komitacie Saroskim w północnych Węgrzech, wystawić na sprzedaż, począwszy od 15 Stycznia, 30 sztuk dwuletnich tryków zdolnych do skoku najczyściejszego pochodzenia i bardzo wielkiéj obfitości wełny. (127-1-3)

L. LEGRAND
DOSTAWCY WIELU PANUJĄCYCH DWORÓW
PARYŻ, 207, ulica Saint-Honoré.

MYDŁO ORIZA

z wszelkiego gatunku wodą sprawuje pianę delikatną i obfitą.

Ze wszystkich mydeł toaletowych najlepsze i najdelikatniejsze (podług Dr. O. REVEIL) niezbędne dla utrzymania powłoki ciała delikatną i gładką.

CRÈME ORIZA **ORIZA LACTÈ**
nadaje białość i świeżość powłoce ciała przeciw piegom, plamom na twarzy i marszczkom

EAU TONIQUE QUININE LEGRAND I POMADA AU BAUME DE TANNIN.

Wytwory toaletowe podług przepisu zostawionego przez Dr. CHOMEL, do czyszczenia głowy, wzmocnienia włosów, zapobieżenia wypadaniu i porostowi takowych w bardzo kótkim czasie.

Skład w głównych Magazynach Perfum i Fryzjerów tak we Francyi jak i zagranicą.

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego; we Lwowie u PP. Mikolascha i K. Strzyżowskiego. (54-13-24)

Ważne dla każdego.

Wyrób zegarków był na wiedeńskiéj wystawie powszechnéj jednym z najwięcéj zastąpionych przedmiotów. Szczególniéj wielkie składy urządziły fabryki szwajcarskie i angielskie, które z powodu taniości wprawdzie odznaczone zostały, jednak zegarków bardzo mało sprzedały. Aby w ten sposób powstałéj szkody z powodu wywozowego cła nie powiększać, przyjęła

fabryka zegarków Józefa Hawelki
we Floridsdorf Nr. 53 pod Wiedniem.
(skład w Wiedniu, Taborstrasse 10),

wszystkie pozostałe zegarki (parę tysięcy sztuk) w komisową sprzedaż znacznie niżéj ceny zakupna. Wszystkie zegarki są dobrze regulowane, a powyższa fabryka ręczy pisemnie za punktualny chód przez 3 lata. Niechaj nikt nie omija tak korzystnéj sposobności zakupna, póki zapas starczy. *Tylko złr. 8·50* prawdziwy szwajcarski zegarek cylindrowy ze szkłem kryształowem. *Tylko złr. 9* prawdziwy szwajcarski srebrny zegarek cylindrowy ze szkłem kryształowem i sekundnikiem. *Tylko złr. 12* srebrny zegarek cylindrowy z prążkiem, z prawdziwego złota, do odskakiwania, silnem szkłem kryształowem, łańcuszkiem, medalionem z talmi złota i kwitem poręczenia. *Tylko złr. 15 lub złr. 20* prawdziwy szwajcarski srebrny zegarek cylindrowy ze szkłem kryształowem i sekundnikiem, z podwójną kopertą i bardzo delikatnem rytowaniem. *Tylko złr. 13* prawdziwy ang. srebrny w ogniu pozłacany zegarek chronometer z łańcuszkiem, medalionem z talmi złota, puzderkiem skórzanem i kwitem poręczenia. *Tylko złr. 14* takiższam, znacznie lepszy, z kompasem. *Tylko złr. 14 lub 17* prawdziwy ang. Prince of Wales zegarek remontoir największego gatunku ze szkłem kryształowem, wnętrzem niklowem z prawdziwego litego talmi złota. Zegarki te można naciągać bez kluczyka i otrzymuje każdy darmo łańcuszek z talmi złota z medalionem i kwitem poręczenia. *Tylko złr. 13* prawdziwy ang. zegarek z litego talmi złota, cylinder najnowszéj mody z podwójnemi szkłami kryształowemi, przez które można widzieć wnętrze. *Tylko złr. 13* zegarek z talmi złota z podwójną kopertą, savonette, z odskakiwaczem, szkłami kryształowemi i wnętrzem niklowem. *Tylko złr. 14 lub 15* szczególność najpiękniejszych prawdziwych angielskich zegarków cylindrowych z płaskiem szkłem kryształowem, sekundnikiem, dowolnie z białym lub kolorowym cyferblatem. Z powodu pewnéj konstrukcyi ręczy się, że zegarek w jednym miesiącu nie śmie iść na 2 minuty ani za wczas ani zapóźno. *Tylko złr. 14 lub 17* śliczny zegarek damski z prawdziwego srebra i prawdziwy pozłacany, z długim łańcuszkiem z prawdziwego talmi złota i kwitem poręczenia. *Tylko złr. 18* prawdziwy ang. ślicznie w ogniu pozłacany srebrny zegarek chronometer, z podwójną kopertą, ślicznie emaliowany. *Tylko złr. 18 lub 20* bardzo piękny srebrny prawdziwy ang. zegarek kotwicowy na 15 kamieniach. *Tylko złr. 20* srebrny zegarek remontoir do naciągania bez kluczyka, z łańcuszkiem z talmi złota i medalionem. *Tylko złr. 20 lub 24* mocny srebrny Second-Mort bardzo wielkiego gatunku, który obok regularnie idącego zegarka, od środka posiada regularne sekundy; zdatny dla lekarzy, maszynistów i wszystkich życzących sobie, aby zegarek na sekundę regularnie szedł. Wraz z łańcuszkiem z talmi złota i 5-letniem poręczeniem na piśmie. *Tylko złr. 23, 25, 27* prawdziwy złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medalionem i kwitem poręczenia. Następnie złr. 30, 35, 40 do 60 z brylantami. *Złote zegarki damskie i męzkie*, tudzież wszelkie zegary ścienne, tu z powodu braku miejsca nie wymienione, zawsze są w wielkim wyborze. *Tylko złr. 20 do 22* zegar wiszący do naciągania co 8 dni, w szafie otwartéj lub zamykanéj, z 3-letnim kwitem poręczenia. *Tylko złr. 30 do 34* zegar ścienny do naciągania co 8 dni, bijący godziny, z 3-letnim kwitem poręczenia. *Tylko złr. 45 do 55* zegar ścienny, do naciągania co 8 dni, bijący godziny i kwadranse, repetyer, z 3-letnim kwitem poręczenia. *Tylko 6 złr.* wspaniały paryski zegar bronzowy, bijący, pod szkłem, ozdoba każdego pokoju. *Tylko złr. 1·50, 1·80 lub złr. 2* najpiękniejsze szwarcwaldzkie zegary ścienne na porcelanie emaliowane, za których chód 3 lata ręczę. Wszystkie moje zegary są najlepszego gatunku i nie należy ich zamieniać z naśladowanemi. *Tylko złr. 1·50 lub 2 złr.* prawdziwy paryski zegar bronzowy z 1-letniem poręczeniem. *Franc. łańcuszki z chińskiego złota* krótkie złr. 1, 1·20, 1·50, 1·80, 2, 3, 4, 5, 7 złr., długie na szyję złr. 1·50, 2, 2·50, 3, 4, 5, 6, 8 złr. *Prawdziwe srebrne łańcuszki* złr. 3, 3·50, 4, 5, 6 do 12 złr.

Za kupione u mnie zegarki ręczę 3 lata, a w razie gdyby w przeciągu tego czasu pękła sprężyna lub coś podobnego się stało, zobowiązuję się zegarek bezpłatnie naprawić. Oprócz tego otrzymuje każdy darmo prawdziwy francuski łańcuszek z chińskiego złota.

☞ Odnowienia uskuteczniam jak najlepiéj, zamiejscowe zamówienia za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką pocztową, szybko i sumiennie wypełniam. Nie podobający się towar zaraz wymienię.

Do łaskawego uwzględnienia!

Tak korzystną sposobność do zakupna zegarków można każdemu najlepiéj polecić, gdyż tania cena jakoteż piękny towar każdego musi zadziwić, a potrzeba tylko spróbować, aby się o prawdzie przekonać. Bardzo ważne dla zegarmistrzów i sprzedających zegarki, którzy obok taniego bardzo dobrego towaru, otrzymają także odpowiedni rabat.

Zamówienia uprasza się nadsyłać do (34-4-15)

FABRYKI ZEGARKÓW
Józefa Hawelki w Floridsdorf 53
(pod Wiedniem).

Środki lekarskie. Pewny skutek potwierdzony przez bardzo wiele świadectw
FILIP NEUSTEIN, aptekarz zum heil. Leopold,
w Wiedniu, Stadt, róg Planken- & Spiegelgasse,

przedkłada Szan. Publiczności szereg prawdziwych lekarstw, które *dotychczas zawsze*, czy używane przez lekarzy czy przez chorych; *we wszystkich wypadkach* za doskonałe uznane zostały; na dowód posłuży *ciągle wzrastający* pokup tychże i *wielka ilość świadectw*, które wysłane zostały przez wyleczonych. Można więc takowe wszystkim chorym *sumiennie* polecić.

Pigułki Ś. Elżbiety, pudełko 15 cnt. Pigułki te są uniwersalnym środkiem, rozwalniają *we wszystkich chorobach*, są doskonałe, tańsze jak wszelkie inne; 1 rulon z 8 pudełkami zawiera 120 pigułek i kosztuje 1 złr. w. a. *Tran wątrobiany norwegski* przeciw zołzowym cierpieniom, flaszka ½ funt. 40 ct. *Sok piersiowy* uśmierza natychmiast każdy kaszel i ból piersi, 70 ct. *Dra. Heidera proszek do ust*, 40 ct. *woda do ust* według Poppa 40 ct. *Pigułki do zębów* usuwają natychmiast każdy ból zębów 25 ct. *Balsam Gerome*, jedyny środek przeciw odmrożeniom 60 ct. *Cygaretka* Dr. Löwy, wyborny środek przeciw astmie i dolegliwościom piersi, sztuka 4 ct. *Eau de Nil*, środek przeciw złemu trawieniu 40 ct. *Kawa homeopatyczna*, wyborny napój dla słabych dzieci, funt 40 ct. *Wódka przeciw wolu*, doskonale działająca wódka przeciw wolu 70 ct. *Wódka gośćcowa*, cudownie działająca przeciw gośćcowi i reumatyzmowi 70 ct. *Wódka francuska* ze solą lub bez tejże, przeciw zwichnięciom, reumatycz. cierpieniom, flaszka pół funtowa 40 ct. *Plaster paryski* doskonały przeciw odgniotkom i wszelkiego rodzaju ranom 35 ct. *Bonbony marchwiowe*, jako wyborna ulga i wzmocnienie po 10 i 20 ct. *Injection Cadelle*, pewny i szybki środek przeciw białym upławom i śluzotokom 1 złr. 60 ct. Należąca do tego *broszura* po 50 ct. zwalnia od wszelkiej innej rady. *Gardien*, najlepszy środek ochronny przeciw wszystkim chorobom zaraźliwym 1 złr. 50 c. *Esencya pomarańczowa i cytrynowa* celem przyrządzenia dobrej limoniady w braku cytryn i pomarańcz; flaszka zawiera esencyę na 75 szklanek limoniady lub oranżady i kosztuje tylko 1 złr. *Olejek do uszów Chopa*, najlepszy środek przeciw chorobom usznym 1 złr. 50 c. *Dra Frénorta własna pomoc*, jedyny prawdziwy środek przeciw osłabieniu męskiemu 2 złr. *Krem Storax*, pewny środek przeciw wszelkim nieczystościom skóry, plamom piegom, bliznom i t. d. i t. d. 80 c. *Antyspyloma*, wyborne przeciw piegom i czerwoności nosa 1 złr. 50 c. *Maść z żmiji*, z krwi żmiji, skuteczne przeciw bolom szyi 1 złr. 25 c. *Warburskie krople przeciw febrze*, niezawodny środek przeciw febrze wszelkiego rodzaju 1 złr 60 c. Znane szczególności jak *Romershausena esencya na oczy* 1 złr. 50 c. *zgęszczneo mléko szwajcarskie* 60 c. *Dra Gölisa proszek do potraw* 84 ct, *woda anaterynowa do ust Poppa* 1 złr. 40 c. Liebiga *wyciąg mięsny* ⅛ funta 85 c. *Dra. Febera proszek do zębów „Pivitas“* 1 złr. *Dra. Pfeffermana pasta do zębów* 1 złr. 25 c. *Polta pomada rezedowa kędzieżawiąca* 1 złr. 50 c. *Dra. Bronna pomada zachowująca włosy* w barwie blond, czarnej i brunatnej po 1 złr., są zawsze świeże na składzie.

Również mam zaszczyt polecić Szanownej publiczności także mój wielki skład perfumów, mydełek pomad i t.d. wyborniejsze co do gatunku od pierwszych paryskich londyńskich firm które po największej części na *wystawie wiedeńskiej medal zasługi* otrzymały a jednak znacznie są tańsze niż na prowincyach, szczególnie *środek do barwienia włosów Dr. Collmanna* we wszelkich barwach wystarczające na rok 3 złr. za złotoblond 10 złr. przywraca w krótkim czasie dawniejszy kolor włosów: Polecam jeszcze *francuskie czekolady*, które na wystawie 1873 medal postępu otrzymały, od 60 c. do 3 złr. za funt, *rosyjską herbatę* 4 złr. za funt, także w ¼ funt. w paczkach, w eleganckich puszkach po 1 złr. Także po bardzo tanich cenach wszelkie przyrządy do użytku lekarskiego: seryngi, szprycki, bandarze i t. d. Rozsyłam również kasetki z perfumami od 1 do 10 złr., bombonierki z czokolodami lub z francuskiemi bonbonami od 1 do 10 złr.; prócz tego mam wielki skład szczoteczek do zębów i innych przyborów gotowalnianych. Upraszam Szan. Publiczność o zaufanie; na wszelkie pytania odpowiadam natychmiast i pośredniczę bezpłatnie w poradach lekarskich. Wszelkie zakupno szczególności z Paryża Londynu i Berlina mam na składzie, w danym razie *zapisuję każde zlecenie* z Paryża i wypełniam także wszelkie zamówienia na tutejszem miejscu bez wszelkiej prowizyi z rachunkiem oryginalnym. Rozsyłam albo za *gotówkę* albo za *zaliczką pocztową*; rozsyłka uskutecznia się *zaraz* po odebraniu zamówienia a opakowanie liczę po cenie kosztów; najmniejsza kwota przy rozsyłaniu jest 1 złr. Kupujący hurtownie otrzymają znaczną zniżkę. (2189-2-12)

ARCYBRACTWO
Miłosierdzia i Banku Pobożnego.
w Krakowie

L. 1080. (138)

Arcybractwo Miłosierdzia w wykonaniu woli ś. p. Kmiecińskiego Jana, w dniu 26 Lutego 1837 r. w Krakowie zmarłego, który dochód od całego po nim pozostałego majątku, na posagi dla ubogich stałych mieszkańców Krakowa przeznaczył — zawiadamia niniejszym publiczność tutejszą, że w dniu 26 Lutego 1874 r. po odbytem za duszę Tego Dobroczyńcy, w kościele Najświętszej Maryi Panny żałobnem nabożeństwie, nastąpi losowanie o takowe posagi między kandydatkami, które w ciągu bieżącego roku, to jest od dnia 1 Stycznia do 31 grudnia 1873 r. w związek małżeński weszły w téj Parafii.

Kandydatki przeto z Parafii Najświętszéj Maryi Panny chcące korzystać z tego zapisu, powinny wnieść podania do Arcybractwa Miłosierdzia, zaraz a najdalej po dzień 15 Stycznia 1874 r.; podania te obejmować mają, że:

1) prosząca jest córką stałego mieszkańca Krakowa.
2) jest ubogą i dobrych obyczajów.
3) zawarła związek małżeński w Parafii Najświętszej Maryi Panny w roku bieżącym 1873.
4) dołączyć świadectwo kantoru służących wykazujące dobre sprawowanie się w służbach, a wrazie jeżeli się nie trudniła służbami, dołączyć ma świadectwo dwóch obywateli, że w domu rodziców była przykładną i dobrych obyczajów.

Zarazem Arcybractwo Miłosierdzia,, zawiadamia kandydatki ubiegające sie o posagi z funduszów ogólnych ażeby również najdalej do dnia 15 Stycznia 1874 r. zgłosiły się do biura Arcybractwa, po terminie tym albowiem podania w tej mierze. więcej już przyjmowane nie będą.

Za Starszego Arcybractwa
X. L. Górnicki.
Sekretarz
T. Sobieniowski.

Julian Machnicki
snycerz i pozłotnik w Clężkowicach pow. Grybów ost. pocz. Clężkowice

zawiadamia Szanowną Publiczność, że przyjmuje obstalunki wszelkich robót snycerskich, jako to: ołtarzy i ambon w różnych stylach, figur ŚŚ. Pańskich i feretronów, jak nie mniej rzeźbionych stall (ławek), konfesyonałów, lichtarzy kościelnych etc. i takowe złoci lub maluje na żądanie. Również zaopatrzył pracownią swą w figugury alabastrowe, marmurowe, masowe, brązowe i żelazne i sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych. Zamówienia uskutecznia jak najrychlej. (162-1-3)

W kamienicy pod l. 166

przy ulicy Franciszkańskiej jest każdego czasu **mieszkanie na 1 piętrze** składające się z 5 pokoi przedpokoju, kuchni, strychu i piwnicy **do najęcia**.

Bliższa wiadomość tamże na 1 piętrze w biórze Reprezentacyi Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń. (129-1-)

Powóz Landau

z pierwszej fabryki wiedeńskiej bardzo mało używany **do sprzedania**. Bliższa wiadomość w Hotelu Victoria w Krakowie. (128-1-3)

Z powodu wyjazdu za granicę
są meble do sprzedania

przy ul. Szewskiéj pod l. 231 na I. piętrze. Meble składają się z 2 garniturów, mianowicie:

Garnitur mahoniowy

2 kanapy, 10 foteli obite aksamitem ponsowym, 2 stoliki, 2 konsole, komoda do roboty i 4 lustra.

Garnitur orzechowy

2 kanapy, 6 foteli, Chaise-long-Psyché z źwierciadłem, umywalnia i dwa stoliki nocne z białym marmurem, dwa stoły przed kanapy, stolik do gry, 2 stoliki do robót, stół jadalny na 24 osób, 2 biórka. 2 szafy, 2 łóżka na sprężynach, 3 łóżka bez sprężyn, 10 krzeseł wyginanych, komoda i 2 stoliki nocne, szafka do nut, 12 storów i 12 korniszów, 2 szafy i kredens, fortepian systemu amerykańskiego, kasa ogniotrwała Wertheima, porcelana angielska i wiele innych rzeczy. (171-1-3)

W dniu 22 i 23 Stycznia rozpoczyna się w **Brunświku** na nowo **wielkie poręczone losowanie pieniężne (któremu już niejeden zawdzięcza swe szczęście)** i które w swej całości (w 6 oddziałach) zawiera główne wygrane w danym razie.

150,000 Talarów,

100,000, 50,000, 25,000, 20,000, 15,000, 12.000, 2 po 10,000, 6 po 8,000, 6,000, 5.000, 22 po 4,000, 2 po 3,000, 34 po 2,000, 42 po 1,500, a samych

206 po 1000 Talarów, i t. d.

Rozsyłamy do powyższego 1. oddziału **całe losy oryginalne po 7 złr. połówki losów oryginalnych po 3 złr. 50 c., ćwiartki losów oryginalnych po 1 złr. 75 c.**, za nadesłaniem gotówki na **wszystkie strony punktualnie** a po uskutecznionem ciągnieniu **bez przypomnienia** wykaz wygranych i wygrane.

Niechaj nikt niezaniedba przy tej korzystnej sposobności podać szczęściu rękę, tembardziej, że stawka jest **małą**, a skutek za to może być bardzo **wielki**. Uprasza się o rychłe nadesłanie zamówień, gdyż zapas szybko może być rozprzedany.

Mindus & Marienthal
Bankierowie w Hamburgu.

Do **zakupna** i **sprzedaży** wszelkich pożyczek rządowych polecamy się jaknajlepiej. (17-1-5)

DZIENNIK MÓD

Dziennik Mód

wychodzić będzie w roku przyszłym 1874 w tych samych warunkach i zakresie pod względem rozmiaru, treści oraz ceny prenumeracyjnej.

Pragnąc pod każdym względem odpowiedzieć słusznym życzeniom Czytelniczek, a zwłaszcza wielu osób zajmujących się specyalnie strojami i robotami damskiemi, począwszy od 5 stycznia 1874 r. oprócz dotychczasowych dwóch edycyj **Dziennika Mód**, to jest, jednej z rycinami kolorowanemi, drugiej bez rycin kolorowanych, wydawać będziemy **trzecią edycyę**, obejmującą tylko ryciny i opisy mód, oraz tablicę krojów i wzorów haftów, bez rycin kolorowanych i części literackiej, z tego powodu upraszamy o dokładne wymienianie przy zapisywaniu się, którą edycyę zapisujący otrzymywać sobie życzy.

Przedpłata wynosi:
I z rycinami kolor. kwart. 3 złr. (2 tal.)
II bez rycin kol. kwart. 2 złr. (1 tal. 10 sgr.
III bez rycin kol. i części literackiej 1 złr. 20 c. (24 sgr.)

W cenie tej objęte są koszta przesyłki de całej Austryi i Niemiec.

Komplety z pięciu ubiegłych kwartałów (edycya A i B) są jeszcze do nabycia po cenie prenumeracyjnej.

Prenumerować można w Administracyi **Dziennika Mód** (Juliusz Wildt), ul. Grodzka, 69 II piętro, oraz we wszystkich księgarniach i urzędach pocztowych w kraju i za granicą.

Okazy przesyłają się na żądanie opłatnie. (2373-3-3)

SZCZUTEK

pismo satyryczno-polityczne, illustrowane wychodzi od r. 1869 we Lwowie

w każdą Sobotę.

Przedpłata kosztuje całorocznie złr. 10·—
„ „ półrocznie „ 5·—
„ „ ćwierćrocznie „ 2·50

Dodatek zawiera łamigłówki, szarady, zagadki i inseraty znaczniejszych firm handlowych.

Adres: Redakcya „Szczutka“ Lwów, ulica Sobieskiego Nr. 306. (121-3-5)

Kamienica

świeżo odrestaurowana, przy ulicy Ś. Anny pod L. 199 **jest do sprzedania.** Bliższa wiadomość w kamienicy przy ulicy Gołębiej wyższej pod l. 171 na pierwszem piętrze. (2345.3-3)

WIOSKA

w powiecie Ropczyckim, pięć ćwierci mili od stacyi kolei położona, mająca obszaru 165 morgów gruntu ornego, 18 morgów pięknych łąk, 90 morgów lasu jodłowego i kopalnię wapna, budynki nowe przeważnie murowane, — jest każdego czasu z wolnéj ręki **do sprzedania.** Bliższa wiadomość u Wgo *Karola Kaczkowskiego* adwokata krajowego w Tarnowie, lub Rzeszów poste restante pod literą *K. W.* (2324-6-6)

120,000 talar. pr. mon.

w danym razie jako główna wygrana.

Wygrane **80.000, 40.000, 30.000, 20.000, 16.000,** 2 po **12.000, 10.000,** 2 po **8.000,** 2 po **6,000,** 5 po **4.800,** 13 po **4.000,** 11 po **3.200,** 12 po **2.400,** 27 po **2.000,** 3 po **1.600,** 55 po **1.200,** 126 po **800,** 6 po **600,** 2 po **480,** 312 po **400,** 312 po **200,** 16 po **120,** 367 po **80** i *34.326* po **44, 40, 20** itd. itd. **tal. pr. m.** zawiera przez państwo dozwolone i poręczone

wielkie losowanie pieniężne

przyczem ogólna suma kapitałów przeszło

2 miliony 120.000 tal. pr. mon.

w przeciągu kilku miesięcy w 7-krotnem ciągnieniu z pewnością wylosowaną zostanie.

Ciągnienie następnego oddziału ustanowione zostało według planu na

14 i 15 Stycznia b. r.

a losy kosztują: (26-3-10)
złr. w. a. 6·— za cały los oryg. (żadną promesę)
„ „ 3·— „ pół „ „ „ „
„ „ 1·50 „ ćwierć „ „ „ „

Za nadesłaniem należytości w złr. w. a. banknotami, najlepiéj i bezpiecznie w rekomendowanych listach, rozsyłam wprost z dołączeniem zadarmo prospektu, zaopatrzone w urzędową pieczęć losy oryginalne nawet w najodleglejsze strony punktualnie i dyskretnie. Zaraz po ciągnieniu otrzyma każdy uczestniczący listę wygranych wraz z losem do odnowienia, a pieniądze wygrane zachowując *najściślejszą dyskrecyę* natychmiast wypłacę. Zechce się zatem każdy spiesznie i ze zaufaniem udać do zawsze w szczęście zaopatrzonego domu bankowego

Siegmund Hekscher w Hamburgu.

Panom handlującym drzewem i przedsiębiorcom budowy donosimy niniejszem, że nasze **tartaki parowe** na stacyi kolei Przemysko-Łupkowskiej w Mokrem, z dniem dzisiejszym otwarte, w pełnym ruchu pozostają. Jesteśmy więc w stanie wszelkim zamówieniom chociażby i największym na szparowane **deski, forszty, drzewo budulcowe rznięte** i t. d. szybko i bardzo tanio zadość uczynić. (2333-3-3)

Cenniki rozsyła się na każde żądanie.

Bader i Jaeger

właściciele tartaków parowych w Mokrém poczta Szczawne.

„DJABEŁ“

PISMO SATYRYCZNE, ILLUSTROWANE
wychodzi w Krakowie.
Piąty rok istnienia.
Kwartalnie złr. 1.25 = 3 fr. = 25 sgr.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY

wydaje we **Lwowie** i przez

FILIE

w **Krakowie, Czerniowcach** i **Tarnopolu**
od 1 Lutego 1873 r.

ASYGNATY KASOWE

5 procentowe płatne za **8** dni po wypowiedzeniu
5½ „ „ „ **14** „ „ „
6 „ „ „ **30** „ „ „
6½ „ „ „ **60** „ „ „
7 „ „ „ **90** „ „ „

Wszystkie Asygnaty kasowe przed 1 Lutego 1873 w obieg puszczone, oprocentowane będą **od d. 1 Lutego 1873 r.** o ½ procent wyżéj z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów, 20 Stycznia 1873 r.

(142-1-) **Dyrekcya.**

Łyżwy

drewniane z doskonale przyrządzonemi żelazkami i rzemieniami, złr. **1.60, 2 — 2.50.**
Takież same bardzo piękne i polituowane, złr. **3** do złr. **4.50.**
Jacques Haines uprzywilejowane, złr. **5 — 5,50.**
Halifax, najnowszego rodzaju, przy których wszelki rzemień jest zbyteczny, amerykański system, złr. **6.50 — 7.50.**
Wszelkie gatunki są w zapasie dla pań, mężczyzn i dzieci.

W najlepszym gatunku tylko do nabycia

w Bazarze Friedmanna
W WIEDNIU (3196-5-6)
26. Praterstrasse. 26.

Na powszechnéj wystawie w Wiedniu 1873
Medal zasługi.

cesarski i królewski — wyłącznie uprzywil.

prawdziwy — oczyszczony

OLEJ TRANOWY Z WĄTROBY MIĘTUSÓW
Wilhelma Maagera w Wiedniu.
Heumarkt Nr. 3.

Badany przez pierwszych najsławniejszych lekarzy i **dla swéj łatwéj strawności,** polecany i zapisywany jako najczyściejszy, najlepszy, najnaturalniejszy i uznany za najskuteczniejszy środek*) przeciw **cierpieniom piersi i płuc,** przeciw zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, chorobom gruczołów, osłabieniu itd., jest do nabycia prawdziwy, **jedna flaszka za 1 złr.,** albo w moim składzie fabrycznym w Wiedniu, Heumarkt Nr. 3, albo też w dobrze znanych aptekach i handlach materyałów w Wiedniu i w całem państwie austryackiem, a mianowicie:

w KRAKOWIE u J. Trauczyńskiego, W. Redyka, M. Skalskiego, F. Gralewskiego, F. Sawiczewskiego, A. Aleksandrowicza, Cz. Królikowskiego, apt.; J. N. Waltera, A. M. Proppera, kupców;

w PODGÓRZU u J. Skakalskiego apt.; w BIAŁEJ u E. Kelera apt., E. Pongratza Syna i Sp. kup.; w BIELSKU u J. A. Stanki i u Gustawa Johanny apt.; w BOCHNI u F. Reissa apt.; w BRODACH u K. B. Witosławskiego, E. Liszki apt., M. S. Franzosa kup.; w BUCZACZU u Kercla i Jeżewskiego, F. Popowicza kup.; w BRZEŻAŃACH u W. Kordeckiego apt., E. Mörla, J. Marguliesa kup.; w BUDZANOWIE u D. Jasińskiego apt.; w CZERNIOWCACH u C. Altha, F. Krzyżanowskiego, Leona Bełdowicza aptekarzy, u J. Schnircha, S. Mérdingera, A. Tabakara, N. Agopsowicza, Stephanowicza i Assakiewicza, W. Augustynowicza kupców; w CZORTKOWIE u L. Nossa Wdowy apt., M. Brennholza kup.; w HORODENCE u J. Neuburga apt., S. B. Offenbergera kup.; w JAROSŁAWIU u Grossfelda & Wahrhaftiga kup.; w JAWOROWIE u L. Lachowicza apt.; w KOŁOMYI u D. Kramera, St. Bereznickiego, M. Bolchowera, J. S. Friedmanna, S. Hermanna, H. Chayesa kup.; w KOSSOWIE u M. Kamila kup. i Ernesta Litmanna kup.; w KRAKOWCU u E. Kiernika apt.; w KUTTACH u A. Seklera, Leiba Kalmana kup.; we LWOWIE u S. Ruckera, J. Piepesa, J. Beisera apt., A. Horna, J. F. Kleina Wdowy & Risslera, St. Markiewicza, C. Schubutha, K. Klimowicza, Emila Latinek kup.; w MIKULIŃCACH u Stan. Miedlickiego apt.; w MOŚCISKACH u S. Eisenberga apt.; w NADWORNEJ u Taubego Griffla kup.; w NOWYM SĄCZU u S. Lichtmanna kup.; w OŚWIĘCIMIU u J. Grzesickiego apt.; w PRZEMYŚLU u M. Kozłowskiego, S. Barana, kup.; w PODHAJCACH u Feyrycha apt.; w ROZWADOWIE u Süssla Karthagenera, Leisera Storcha kup.; w RZESZOWIE u J. Schaittera i Sp., L. Siegla kup.; w SAMBORZE u A. Kromera kup.; w SKALE u J. Weidberga kup.; w SKAWINIE u Karola Mayera apt.; w ŚNIATYNIU u E. Böhma kup.; w STANISŁAWOWIE u F. Stechera apt., Jonasza Kalma, Chaima Halperna kup.; w STRYJU u E. Boberskiego, D. J. Nussenblatta i Sp. kup. i Leona Gaertnera apt.; w SUCZAWIE u J. Zachora apt., S. Gewölba kup.; w TARNOWIE u W. Müldnera i Sp., Chiela Wolfa, H. Wittmayera kup.; w WIŚNICZU u J. Kubickiego wdowy apt.; w ZALESZCZYKACH u J. Kodrębskiego, H. Sternlieba kup.; w ZAŁOŚCACH u M. D. Mościskiera kup.; w ZŁOCZOWIE u L. Golda kup.; w ŻYWCU u J. Kloski.

*) Z przysłanych olejów tranowych na wiedeńską wystawę powszechną z Austryi, Niemiec i Francyi, **jedynie olej miętusowy Maagera** został przez międzynarodowych sędziów **medalem zasługi** odznaczony. (1980-5-12)

Największym i najbardziej zajmującym kalendarzem
na rok 1874 jest

Kalendarz Rodzin Polskich

wraz z kalendarzem **Chochlika**
ozdobiony 12 humorystycznemi illustracyami.

Część literacka, prócz rocznika Chochlika składa się z trzech powieści humorystycznych, między któremi znajduje się powieść Jana Lama, p. t. **„Polskie szczęście“.** Cały kalendarz obejmuje 19 arkuszy ścisłego druku.— Cena egzemplarza tylko **50** centów. Biorący tuzinami otrzymują stosowny rabat.

Zamówienia przyjmują: **Drukarnia i Administracya „Dziennika Polskiego“,** tudzież księgarnia **Gubrynowicza i Schmidta** we Lwowie. (2228-3-4)

Ogłoszenie konkursu.

Na posady dwóch dyrektorów Kasy Oszczędności miasta Krakowa, z pensyą etatem oznaczoną, rozpisuje się niniejszem **Konkurs.**

Ubiegający się o te posady mają podania swe wnieść na ręce Prezydenta miasta Krakowa najdaléj **do dnia 23 Stycznia 1874 r.** i do takowych dołączyć dowody: Obywatelstwa cesarstwa austryackiego, znajomości języków polskiego i niemieckiego, praktyki odbytéj w takiejże saméj lub podobnéj instytucyi i wieku.

Stosownie do §. 51 statutu Kasy Oszczędności miasta Krakowa winni Dyrektorowie Kasy złożyć kaucyę wynoszącą dwa razy wziętą ich roczną pensyę hipotecznie lub w papierach publicznych wedle ustaw obowiązujących na kaucye dopuszczanych, od których ubiegłe kupony pobieraja.

Kraków dnia 31 Grudnia 1873 r.

Prezydent miasta Krakowa i Prezes Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności.
(130-2-3) **Dietl.**

Ważne dla amatorów ślizgania!

Wielki wybór łyżew
systemu
angielskiego, amerykańskiego i holenderskiego
poleca po cenach umiarkowanych
HANDEL
pod firmą
Andrzej Schultz
w Rynku głównym w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe bezzwłocznie uskutecznia się. (161-3-4)

Artur Bock

ulica Szewska pod l. 207 w Krakowie
poleca swoją

Pracownię introligatorską

zaopatrzoną w najlepsze maszyny i przyrządy do wykonywania opraw tak **zwykłych** jak i **najozdobniejszych** i najgustowniejszych pojedynczo i partjami lub całych nakładów. (2361-3-10)

Skład zawsze dobrze zaopatrzony własnego wyrobu **ksiąg handlowych, kopijałów, książek do nabożeństwa, pamiątkowych i rekwizytów kontuarowych.**

Przyjmuje zamówienia ksiąg handlowych z linjaturą podług żądania i takowe w najkrótszym wykonywa czasie.

SKŁAD GŁÓWNY
Mebli giętych
z fabryki **Wagnera, Wentzla & Comp.**
w Buczkowicach pod Bielskiem
znajduje się
w Krakowie u *Artura Bocka* przy ulicy Szewskiéj Nr. 207.

(27-4-6) *Dr. Schwaigera*

Wyciąg roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe osłabienie męzkie w przeciągu 4 tygodni, wszelkie inne choroby płciowe, tak męzkie jak kobiece w najkrótszym czasie. Flakon po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą, wprost bez zaliczki przez

Dra Schwaigera
w Wiedniu, VII, Schottenfeldgasse 60.
Uprasza o dokładne podanie adresu.

Nakładem Księgarni i Wydawnictwa „Czytelni Ludowéj“ w Krakowie

A. Nowoleckiego

już wyszły z druku

Trzy Kalendarze na r. 1874.

1) **Illustrowany powszechny dla wszystkich stanów,** zawierający w sobie: w części kalendarskiéj: jarmarki, przepisy pocztowe, tabelki stemplowe i ciągnień papierów austryackich. Taryfa jazd na kolejach żelaznych. Kalendarz rybacki na 12 miesięcy z 12 drzeworytami. Wspomnienie z ubiegłego stulecia; kilka rysów biograficznych, jakoto: Kościuszko, Rejtan, Kiliński, Pułascy, Potoccy, Sołtyk, Małachowski, Kołątaj i t. d. p. *Zygmunta Kolumna* z 2 rycinami. „Przy Kielichu“, Wincenty Pol, p. *Sabowskiego.* Mieczysław Dzieduszycki, p. *Zygmunta Kolumnę.* Opowiadania starego wojaka z 4 drzeworytami, p. *J. Starkla.* Ucisk Krakowa za pierwszéj bytności Szwedów, p. *L. Gąsiorowskiego.* Podanie ludowe o Ojcowie p. *Kostrzewę.* Rozmowa pana Walentego z panem Krzysztofem p. *Ks. W. Serwatowskiego.* Poznawanie temperamentu dzieci p. *L. Falkiewicza.* Wróble i jaskółki p. *Taczanowskiego.* Pszczoły, ich życie i t. d.

Pogoda i słota p. *H. K. Schnejdera.*

Cena 65 cent.

2) **Mniejszy bez części literackiéj,** złożony z 3 arkuszy druku z 12 drzeworytami.

Cena 25 cent.

3) **Kalendarzyk kieszonkowy** (pugilaresowy).

Cena 25 cent.

Powyższe kalendarze nabyć można we wszystkich księgarniach w Galicyi.

Kupującym na tuziny odstępuje się rabat z zapewnieniem, że nie rozprzedane egzemplarze przyjęte zostaną napowrót w zamian na kalendarze 1875 r. lub zwraca się gotówkę.

Nakładem Drukarni L. Paszkowskiego w tych dniach opuścił prasę „KALENDARZ ŚCIENNY“ na rok 1874 drukiem trzykolorowym, po cenie 25 cent. — Na składzie w Księgarni A. Nowoleckiego w Krakowie. Biorącym tuzinami odstępuje się stosowny rabat. (2126-6-6)

Pracownia
JANA ŁUKOWSKIEGO

otwartą została d. 6 Grudnia 1873 r. Podpisany podejmuje się złocenia i srebrzenia chemicznie na różnych gatunkach szkła, równającego się zupełnie co do trwałości, elegancyi i połysku wyrobom wiedeńskim. Osobom interesowanym są do rozporządzenia nietylko próby naturalnie wykonane, ale nawet pojedyncze litery i alfabety w tejże pracowni. Przyjmuję zarazem wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i zamiejscowe, które w umówionym czasie punktualnie za cenę umiarkowaną odstawić obowięzuje się. Podejmuje się także malowania szyldów firmowych, małych szyldzików do drzwi, jakoteż i dużych mających się umieścić we wystawie, których okazy można zobaczyć w cukierniach Maurizego i Cerchy, w sklepach Biasiona, Otremby i Bazesa. Niemniéj podejmuje się także lakierowania i pokostowania wystaw według najnowszego sposobu używanego za granicą. Poleca się zatem Szan. Publiczności ręcząc za trwałość i ozdobne wypracowanie.

Jan Łukowski,
malarz szyldowy w Krakowie, plac Dominikański Nr. 489.
(2355-1-)

HANDEL
H. Fritscha
W KRAKOWIE
otrzymał transport
Herbaty
prawdziwéj chińskiéj

w różnych gatunkach — z tego samego źródła, co dawniéj sprowadzał były dom handlowy pod firmą: Antoniego Hölzla.

Szczególniéj zwraca uwagę na jeden gatunek herbaty, znaną **familijną** po 2½ złr. za funt.

Kupujący naraz 10 funtów jednego gatunku herbaty, otrzymują 1 funt jako rabat.

Osoby na prowincyi mieszkające, raczą adresować żądania swoje wprost do handlu, a herbata w oplombowanych paczkach, będzie natychmiast odesłana. (2125-1-)

Handel tenże poleca się także

z winami

w różnych gatunkach, tak węgierskich jako też zagranicznych. Szczególniej wina czerwone, mając znaczne zapasy od lat kilku z dobrych zbiorów, sprzedaje po cenach zniżonych jakoto: butelka starego Erlauera 65 c. Vöslauera 80 c. francuskie St. Julien 80 c. i 1 fl. Zaś win różnych dostać można tak na butelki jakoteż garnce i beczki.

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łąkociński.*